

GAZETA LWOWSKA

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty we Lwowie:		Telefony: REDAKCJI 27, 71-02.	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 L. p.	CENA NUMERU 20 gr.	Ceny ogłoszeń: Za 1 wiersz millimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, po nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 10. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupon i sprzedaż słowo gr. 12, inatymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczą 0.50 lit. drzewca.
bez doręczenia do domu miesięcznie zł. 5- z dostawą do domu zł. 5.30					
na prowincji: z przesyłką pocztową zł. 5.30 za granicą zł. 8-					

MINIONY ROK WYSIŁKÓW I MOZOŁÓW.

Był bardzo ciężki. Na całym świecie szalała bieda. Nie było ani jednego zakątka ziemi, któremu nie groziło niebezpieczeństwo załamania się dawnego porządku rzeczy. Rusztowanie świata okazało się w dużym stopniu spróchniałe i groziło zawaleniem się wszędzie, gdzie ujawniła się choćby najmniejsza bierność lub apatia. Liczba bezrobotnych na świecie przekroczyła dwadzieścia pięć milionów ludzi. Zamaryły tysiące fabryk, przestały dymić ich kominy; zmniejszyły się do minimum obroty handlowe; zatrzasnęły się okienka niezliczonych banków, reprezentujących miliardowe wkłady. Rozpętała się wojna gospodarcza wszystkich przeciw wszystkim. Spieprzyły się barykady celne. Świat znalazł się w paroksyzmie konfliktów i antagonizmów, takich nigdy jeszcze nie przeżywał. Historia współczesna zaniemogła wprost na nadmiar treści, wydarzeń i trudności. Przesilenie ekonomiczne — jedno w swej istocie, choć ciężar w różnych występujących postaciach — i przesilenia polityczne o różnych obliczeniach, kierunkach, metodach, a przecież mające wspólne przyczyny. A nad tem wszystkim głębokie przesilenie moralne w życiu społeczeństwa i jednostek. Oto objawy choroby, na którą zapadł świat.

Z tego przesilenia światowego wypłynął i kryzys w Polsce. Opanował nas wszystkie warsztaty naszej pracy, całe nasze życie, wydobyl on jednak z Rządu Rzeczypospolitej i Narodu polskiego ogrom sił, które złożyły się na maksimum wysiłku i maksimum woli, potrzebnych do złagodzenia warunków dzisiejszego życia. I minął u nas rok 1932 pod znakiem nieublaganej czynnej walki ze straszonym kryzysem, walki, w której nie załamaliśmy się, nie ugieli, walki, co zahartowała nas, uzbroiła w niezmierzone zasoby doświadczenia, z któremi możemy śmiało stawać do dalszych zapasów.

A gdy się teraz skończył ten rok pełen ciężkich doświadczeń, mamy prawo a nawet i obowiązek rzucić okiem wstecz i przypomnieć sobie, przypomnieć i innym poszczególne momenty tych uciążliwych zmagani, tego nieustępliwego, bezustannego mocowania się z idącą poprzez świat katastrofą.

Toczyła się owa walka na wszystkich życia odcinkach. Ze wszystkich stron atakował nas wróg i wszędzie trzeba mu było stawiać czoła.

Nie zaniedbaliśmy niczego na polu naszej polityki wewnętrznej. Teżalio i konsolidowało się nasze społeczeństwo. Rosło zrozumienie dla myśli państwowej. Partie polityczne, zgrupowane na wąskiej platformie opozycji, pracowały wprawdzie jeszcze nad mnożeniem konfliktów w łonie społeczeństwa, oraz między społeczeństwem a Rządem, jednakże w tym wielkim momencie dziejowym, w którym jedynie pozytywny program i pozytywna praca mogą posiadać znaczenie, system negacji i stałe chybionych ataków nie znajdował w rozum-

nie myślącej i uczciwie czującej części społeczeństwa żadnego oddźwięku. Rząd, znalazłszy w ciałach ustawodawczych oparcie w oddanym mu a zwartym obozie, nie był krępowany rzucaniem mu pod nogi kłodami i mógł bez oglądania się na złośliwe wybryki i psoty iść śmiało po wytkniętej drodze.

Dokonał na niej czynów nieopowiedzianej wagi. Jego pierwszą troską był budżet państwa. Ułożenie budżetu w dzisiejszych warunkach, kiedy wszelkie przewidywania, choćby na krótki okres czasu, są bardzo ryzykowne, nie było rzeczą łatwą. Mimo to zestawiono go tak, że wolno wierzyć, iż kryzys przetrwamy nieugięci, niezależni od obcej pomocy finansowej, ze zdrową walutą. Jest to zaś rzecz dlatego doniosła, bo dziś już nie ulega żadnej wątpliwości, że państwo, które posiada taką walutę, jak nasza, będzie miało pełne prawo zabrać z chwila, kiedy kryzys ustąpi, ważki głos w decyzjach, które zapadną co do nowego układu stosunków europejskich i światowych.

Szczególna też troska zwrócono w tym roku na sprawy szkolnictwa, uważając słusznie, że jego dobra i mocna budowa jest zasadniczym warunkiem pomyślnego rozwiązania innych ważnych zagadnień. Wydane w tym względzie nowe przepisy prawne o organizacji szkolnictwa wychodziły z tego punktu widzenia, że najważniejszym celem wychowania jest przygotowanie młodzieży do pracy państwowo-obywatelskiej na każdym odcinku. Ze młodzież winna wyrosnąć w kulturę naszej państwowości; w głębokim szacunku dla jej olbrzymich zadań; we więzi nie tylko rozumowej, ale i uczuciowej, łączącej nas z wysiłkami minionych pokoleń. Ze zwłaszcza ostatni okres walk o niepodległość zawiera trwałe wartości wychowawcze, wcielone w dzieła bezpartyjnej ofiarności i w postaci wyjątkowo wybitne. A chociaż przeciw wychowaniu państwowemu wystąpiły wszystkie partykularne opozycjonizmy z mniej lub więcej otwartą przyłbicą, faktem jest jednak, że tegoroczne ustawy szkolne przyniosły ze sobą szereg rzeczy naprawdę przełomowych: stworzyły po raz pierwszy jednolitą polską szkołę, usunęły stanowisko i klasowość, zainicjowały walkę z masowym produkowaniem półinteligencji i proletariatu umysłowego a dążyły do powstania nowego typu polskiego inteligenta-zawodowca.

Wielkie zadania stały w tym minionym roku przed naszym ustawodawstwem. Raz po raz zmieniały się życiowe warunki i do nich trzeba było stosować przepisy obowiązującego prawa. Od setek i tysięcy ustaw, dekretów, rozporządzeń, zarządzeń roją się zeszyty Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej. Wśród tego morza niezbędnych, bieżąca chwila nakazanych tworów ustawodawczych, wybijają się wielkie kodeksy, na długie przeznaczone lata, a między nimi Kodeks Karny, który wreszcie położył kres wszystkim nienormalnościom, jakie

wywołane były istnieniem na terenie jednego państwa trzech odrębnych ustaw karnych, zupełnie odmiennie reagujących na jedne i te same zbrodnie i występki. Obok niego stoją dwa poważne akty ustawodawcze: jednolity Kodeks Postępowania Cywilnego i jednolite Prawo Egzekucyjne, które wraz z poprzednim znakomicie przyczyniły się do unifikacji naszego prawodawstwa. Kodeks karny wojskowy, nowy statut organizacyjny pałestry polskiej, nowe prawo o stowarzyszeniach są dalszymi dziełami ustawodawczymi o znaczeniu zasadniczym.

Ale najwięcej trzeba było działać na polu gospodarzem. Tu stały przed państwem polityka gospodarcza trudne do rozwiązania problemy. Na wszystkich odcinkach życia gospodarczego należało toczyć walkę o przezwyciężenie nacisku kryzysu, o obronę podstaw gospodarki kraju, o zwycięstwo nad nieublaganym przesileniem. Niestety, byliśmy tu nieraz świadkami faktu, że nasze sfery gospodarcze zdawały się całkowicie na łaskę Rządu, a same pozostawały w błogim kwiatowaniu. Na Rządzie przeto spoczęła lwa część pracy, której należało dokonać.

Poświęcono tedy między innymi dużo troski rolnictwu. Droga liczących rozporządzeń wszczęto akcję zakrojoną wszechstronnie i w sposób mogący przynieść poważną ulgę najliczniejszej i bodaj najbardziej kryzysem dotkniętej warstwie społeczeństwa polskiego. Dzięki tej akcji zdołano uzyskać rzecz kapitalnej wagi, a mianowicie to, że warsztaty rolne zasadniczo zdrowe, a tylko przejściowo skutkiem fatalnej konjunktury ogólnej niewypłacalne, nie będą załamywać się przez wysadzanie z siodeł ich właścicieli bez istotnej korzyści dla nikogo. Umożliwi się w ten sposób rolnictwu w dużym stopniu przetrwanie okresu wyjątkowo ciężkiego i dotrwanie do lepszych czasów, w których likwidacja następstw kryzysu będzie mogła być przeprowadzona. Rząd zrobił dla rolnictwa wszystko, co w dobre obecnej mógł uczynić.

Uregulowano problem nafty, który jest jednym z najważniejszych zagadnień nie tylko natury gospodarczej, ale i politycznej. Istniał w nim cały szereg przeciwieństw. Jednak interes państwa domagał się zwalczania tych przeciwieństw, sprowadzenia całej sprawy do jednej płaszczyzny i twórczego jej powiązania. Dokonał tego Rząd Ustawą Naftową i posunięciami, które po niej nastąpiły. Miejsce wolnej gry skłóconych elementów przemysłu naftowego zastąpiła świadoma swych celów organizacja. W sposób zasadniczy unormowano obrót, wydobycie i zbyt węgla. Finansowano, gdzie się tylko dało, — oczywiście w miarę skromnych dzisiaj możliwości — budownictwo. Podjęto ogromny wysiłek w kierunku przeciwdziałania spadkowi cen artykułów rolniczych, dalej w kierunku reorganizacji monopolu pań-

stwowych, a wreszcie rozpoczęto nieublaganą walkę, zmierzającą do obniżenia cen artykułów przemysłowych. Przedsięwzięto krok zasadniczy i konieczny w sprawie oprocentowania długoterminowych kredytów i przedłużenia okresów amortyzacji tychże kredytów. Zwalczano skutecznie najgroźniejszego wroga całej ludzkości i naszego: bezrobocie. W ramach okrojonego poważnie budżetu państwowego znalazły się jednak znaczne fundusze na złagodzenie tej klęski. Świątynnym przykładem i szczerą zachętą powoływano do życia ofiarność społeczeństwa w tym celu.

Nie minął rok ubiegły bez poważnych dla nas sukcesów na terenie polityki zagranicznej. A był to rok i pod tym względem ciężki. Wielki zamęt opanował świat. Zarzewia niepokojów, nieporozumień, komplikacji, wstrząsów, wybuchy w coraz to innym punkcie kuli ziemskiej. Wszyscy zdawali sobie sprawę z tego, że wybrnięcie z chaosu może nastąpić jedynie przez współpracę i konsolidację wysiłków, a zarazem jakby naprzekór temu nikt nie chciał opuścić swego egoistycznego, zabójczego dla innych, a tem samem i dla siebie punktu widzenia. Bezpłatność, zdenerwowanie a często i jakaś dziwna apatia kładły swe piętno na wszystkich poczynaniach.

I jest faktem, który śmiało możemy stwierdzić, a który też już dziś bezapelacyjnie znalazł zrozumienie na wielkim forum wszechświatowym, że Polska stała się tym czynnikiem, który w miarę swych sił działał na terenie między państwowym pozytywnie, łagodząco i ożywczo. Planowość, spokój, aktywność zagranicznej polityki Polski i jej niewzruszalna wola utrzymania pokoju na zasadzie istniejących traktatów były i w tym roku naszymi hasłami. Dając uparcie i niezachwianie do ugruntowania pokoju, braliśmy zawsze czynny udział we wszystkich dziedzinach rozbudowy pokoju, wyprzedzając niejednokrotnie naszą intencją inne państwa. Polska była zawsze gotowa przyłączyć się do każdej metody, aby dojść do tego celu, jakim jest zapewnienie dziełu kooperacji międzynarodowej szczerą, lojalną i harmonijną współpracą wszystkich krajów bez ukrytych myśli i egoistycznych celów.

W imię tych zasad doprowadziliśmy do pewnego porozumienia z Gdańskiem, próbując położyć kres nieznośnym sporom, jakie od dłuższego czasu prowokowało Wolne Miasto. Zawarliśmy w tymże roku pakt nieagresji z Rosją sowiecką. Jeżeli się zaś zważy, że u podstaw światowego kryzysu gospodarczego tkwi niewiara w pokój, jeżeli się dalej zważy, że centralnym ogniskiem niepokoju był sojusz niemiecko-rosyjski z jego obliczem rewanżowo-rewolucyjnym, łatwo zrozumieć, że pakt ten ocenianić trzeba nie wedle miary regionalnej, lecz światowej. Jest on — jak trafnie zauważył jeden z postronnych koment-

iatorów — „pierwszym bodaj i jedynym od dłuższego czasu objawem normalnej konsolidacji stosunków politycznych w gorączkującej Europie“.

W bliźnięcie naszej polityki zagranicznej umieścić należy nowe porozumienie gospodarcze między Polską a Francją, prace około stworzenia bloku państw rolniczych, ostatnie nasze wystąpienia na terenie genewskim w sprawie równouprawnienia zbrojeń, a wreszcie polska inicjatywę rozbrojenia moralnego, która złotymi głoskami zapisze na swych barkach historia pacyfizmu.

Z tym to niezaprzeczalnym dorobkiem wstępujemy w nowy rok. Choć i tym razem nosi on znamię ciężkich trosk natury ekonomicznej, jednak nie wierzyć w lepszą przyszłość Polski nie mamy najmniejszej podstawy. Dysponujemy wszelkimi możliwościami rozwoju. Potrafiliśmy zwalczyć nie jedne już trudności. Trzeba tylko dalszej ufności w samych sobie i zrozumienia groźących niebezpieczeństw przy równoczesnym docenianiu wszelkich realnych możliwości ich przezwyciężenia.

Wysiłki nasze nie szły i nie pójdą na marne. Stoimy, trwamy, umacniamy się pomimo przeszkód i przeciwności. Dotychczasowy dorobek prac Rządu i hart społeczeństwa mogą być niezłomną rękojmią, że mimo wszystko doprowadzimy nawet Rzeczypospolitej poprzez rafa dzisiejszej sytuacji do spokojnego Jutra. Jedno, co stałoby temu naprawdę na przeszkodzie, to byłaby własna nasza małoduszność. Ale ta występuje tylko w środowiskach chorych psychicznie.

A. L.

Podziękowanie.

JW Panu Drowi **Romanowi Eplerowi** za bezinteresowną, a nader serdeczną opiekę podczas długotrwałych chorób ś. p. naszych Rodziców składamy szczerze podziękowanie i staropolskie „Bóg zapłać“.

495

Zaczyńskie.

Prawidłowe trawienie i zdrową krew osiąga się przez codzienne używanie po pół szklanki naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa**. Żądać w aptekach i drogeriach.

3128

Rozruchy chłopskie w Styryji.

Wiedeń, 31 grudnia. (PAT) Demonstracje chłopskie w Vorau we wschodniej Styryji ponowiły się wczoraj w ostrzejszej formie. Przed ratuszem zebrał się tłum liczący 3 do 4000 chłopów, który domagał się uwolnienia 4-ech aresztowanych chłopów w związku z pobiciem egzekutora podatkowego oraz zmiany ustawy o Kasach Chłopskich.

Do zebranych przemówił poseł chrześcijańsko-społeczny Gangl, stara-

jąc się ich uspokoić. Chłopi oświadczyli, że aresztują posła Gangla i zażądają go dopóty, dopóki nie będą wypuszczeni na wolność aresztowani chłopi.

Demonstranci rozeszli się późnym wieczorem z powodu gęstej mgły i śnieżyicy. Chłopi styryjscy grożą, że w poniedziałek powrócą w znacznie większej liczbie.

Z Grazu wysłano do Vorau oddział złożony z 40 żandarmów.

Austrja dostarcza broni państwu południowej Ameryki?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 31 grudnia. (G) Donoszą z Paryża: Parowiec niemiecki „Atlas“ wylądował w Rouen 38 ton amunicji i karabinów fabrykacji austriackiej. Ładunek ten został nadany w Gdańsku. Broń ma być przewieziona do Kolumbii na jednym ze statków kolumbijskich.

„Matin“, który podał tę wiadomość, podkreśla, że w ostatnich czasach odeszły kilkakrotnie ładunki broni i amunicji pochodzenia austriackiego do Brazylii, Kolumbii i innych państw Południowej Ameryki.

Motywy wyroku w sprawie Blachowskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 31 grudnia. (G) Ogłoszone zostały motywy wyroku w sprawie Juljana Blachowskiego, skazanego w dniu 31 października na 3 lata więzienia za zabójstwo generalnego dyrektora Zakładów Żyrardowskich Gastona Koehlera.

Jak wiadomo, Blachowski tłumaczył się, że pobudką jego czynu była chęć reakcji na stosunki panujące w zakładach żyrardowskich, to też Sąd w motywach swych zajmuje się omówieniem tych stosunków.

Między innymi motywy stwierdzają, że wśród pracowników zakładów i wśród mieszkańców Żyrardowa istnieć musiała jakby psychoza zbiorowa, której ulegli nawet ludzie stojący poza zakładami. Następnie Sąd zaznacza, że chociaż cały szereg świadków mówił o celowym dewastowaniu fabryk żyrardowskich przez zarząd Zakładów, opowiadał o zniechęceniu się dyr. Koehlera nac. urzędnikami i robotnikami, i o terrorze stosowanym do robotników myślących samodzielnie, to jednak

nikt ze świadków nie potrafił wskazać konkretnych faktów.

G. Koehler nie był człowiekiem lubianym, był bowiem zwierzchnikiem surowym. Na nim jako na przedstawicieli zakładów skupiała się cała niechęć wszystkich osób niezadowolonych, odczuwających na sobie skutki kryzysu gospodarczego, racjonalizacji pracy i redukcji. W dalszym ciągu motywy zajmują się osobą Blachowskiego, określając go jako człowieka o nadzarpniętym systemie nerwowym.

W umyśle tego człowieka, zwłaszcza z chwilą gdy losy wysunęły go na stanowisko przodujące w życiu społecznym, wyrobiło się przekonanie, że jest on powołany do obrony interesów całego Żyrardowa.

W konkluzji Sąd dochodzi do wniosku, że Blachowski działał w stanie wzruszenia psychicznego. Biorąc pod uwagę okoliczności tak łagodzące jak i obciążające, Sąd zaznacza, że uznał za słuszną wymiarzenie oskarżonemu kary 3 lat więzienia.

Trzęsienie ziemi w Transwaalu. Wstrząsy trwały około 100 sekund. Panika wśród ludności.

Johannesburg, 31 grudnia. (PAT) Bardzo silne wstrząśnienie podziemne nienotowane od dawna w kronikach, dało się odczuć w znacznej części Transwaalu (Unja południowo-afrykańska).

Najsilniejsze wstrząsy trwały około 100 sekund. Ludność ogarnięta jest pa-

niką. Kilka domów zostało uszkodzonych. Dotychczas niena żadnych wiadomości o ofiarach w ludziach.

Ośrodek trzęsienia ziemi znajduje się przypuszczalnie około 300 mil. od Johannesburga.

JÓZEF NEUMANN

przemysłowiec

b. Prezydent m. Lwowa, b. Poseł na Sejm Krajowy, Kawaler Krzyża Komandorskiego, Orderu Odrodzenia Polski, Odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Walecznych dwukrotnie, Krzyżem Obrony Lwowa, Prezes Sokoła IV., Prezes Mieszcząńskiego Towarzystwa Strzeleckiego, Założyciel i Prezes Towarzystwa Bursy im. Dekerta, Założyciel i b. Prezes „Targów Wschodnich“ i t. d. i t. d.

urodzony 25 stycznia 1857 r., opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 30 grudnia 1932 r.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w poniedziałek, dnia 2 stycznia 1933 r., o godzinie 11-tej, z domu żałoby przy ul. Ponińskiego do grobowca rodzinnego na cmentarzu Łyczakowskim.

Rodzina.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

odbędzie się dnia 3 stycznia 1933 r., o godzinie 9-tej rano w Kościele Archikatedralnym obrz. łac.

Miejski Zakład Pogrzebowy „Concordia“ ul. Sobieskiego 16.

26

Protest Rządu Rzplitej i Polskiego Radja przeciw antypolskiej akcji radja niemieckiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 31 grudnia. (Sz) Jak się dowiadujemy, poselstwo polskie w Berlinie otrzymało polecenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych interwenjowania w Auswaertiges Amt w sprawie antypolskiej akcji, prowadzonej przez radio niemieckie.

Jak wiadomo, w ubiegłą środę radiostacja królewiecka nadawała audycję, poświęconą antypolskiej propagandzie rewizjonistycznej. W audycji tej brał udział przedstawiciel władz państwowych landrat Ulmer.

Ze swojej strony „Polskie Radio” występuje z protestem do radja niemieckiego, gdyż audycja ta była wyraźnym naruszeniem polsko-niemieckiej umowy radiowej, zawartej w marcu 1931 r.

Przed sesją Rady Ligi.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 31 grudnia. (Sz) Rada Ligi Narodów rozpatrzy na sesji styczniowej między innymi sprawę skargi o wykonanie reformy rolnej wobec właścicieli ziemskich, należących do mniejszości niemieckiej na terenie b. zaboru pruskiego.

Sprawa ta była przedmiotem rozważań na kilku sesjach Rady Ligi Narodów, oraz specjalnego „Komitetu Trzech”, wyłonionego przez Radę Ligi. Na ostatniej sesji Rady Ligi Nar. Niemcy odrzucili sprawozdanie, opracowane przez „Komitet Trzech”, wskutek czego sprawa znajdzie się ponownie na porządku dziennym najbliższej sesji Rady Ligi Narodów.

Pozbawiona podstaw pogłoska.

Paryż, 31 grudnia. (PAT) W związku z wiadomością o rzekomym projekcie repatriacji przez władze francuskie 50.000 robotników polskich, francuski minister pracy oświadczył, że wiadomość ta jest pozbawiona wszelkich podstaw i że rząd francuski nie brał nigdy pod uwagę możliwości przeprowadzenia masowej repatriacji robotników polskich.

W paru wierszach.

O wzmoczenie bezpieczeństwa Belgii. Z Brukseli donosi PAT: Minister obrony narodowej oraz kilku generałów rozważało możliwość przyspieszenia prac nad wzmocnieniem obronności granicy wschodniej.

Manifestacje komunistyczne w Braszowie. Z Bukaresztu donosi PAT: W Braszowie doszło do ulicznych manifestacji komunistycznych o charakterze antypaństwowym. Władze wdrożyły energiczne śledztwo, 7 przywódców aresztowano.

Zagadkowa tragedia. Z Łodzi donosi PAT: W mieszkaniu małżonków Wołosz przy ul. Kieleckiej rozegrała się w piątek zagadkowa tragedia. Sublokator i kuzyn Wołosza 25-letni Józef Kowal wystrzelał z rewolweru raniąc ciężko w pierś żonę Wołosza 35-letnią Marię, poczem strzelał w brzocho pozbawiając się życia. Wołoszowa w stanie ciężkim przewieziono do szpitala. Tło tragedii narazie nie jest wyjaśnione.

Zabity przez pociąg. Na przejeździe kolejowym w Kielcach został zabity przez pociąg towarowy b. nacelnik kasy skarbowej w Kielcach Majewski. (PAT)

Olbrzymia defraudacja.

Berlin, 31 grudnia. (PAT) W kolońskiej dyrekcji towarzystwa reklamowego poczty niemieckiej dokonano olbrzymich sprzeniewierzeń na sumę 200.000 mk. Aresztowano dyrektora i jego zastępcę.

Daj skrzydła swym listom,
korzystaj z poczty lotniczej!

Pożyczka dla republiki austriackiej uchwalona przez Izbę Deputowanych.

Paryż, 31 grudnia. (PAT) Izba deputowanych odrzuciła 387 głosami przeciwko 189 poprawkę deputowanego Marina, dotyczącą stopy procentowej pożyczki dla Austrii.

Rząd, występując przeciwko tej poprawce, postawił kwestję zaufania.

Wniosek zaufania dla rządu przyjęty został 352 głosami przeciwko 188.

Paryż, 31 grudnia. (PAT) W piątek senat rozpoczął dyskusję nad projektem pożyczki austriackiej. Sprawozdawca generalny komisji spraw zagr. zalecił przyjęcie zgłoszonego projektu pożyczki pod 2 warunkami: 1. że transza francuska nie zostanie użyta na spłacenie wpłat dokonanych uprzednio przez Anglię, 2. że obligacje nowej pożyczki będą dopuszczone na rynek francuski, jeżeli to nie będzie w sprzeczności z warunkami na tym rynku panującymi.

Min. Cheron wyraził zgodę na warunki sformułowane przez sprawozdawcę komisji finansowej.

„AUSTRIA ODZYSKAŁA ZAUFANIE ZAGRANICY”.

Wiedeń, 31 grudnia. Na odbytym w piątek wieczór przyjęciu dziennikarzy zagr., kanclerz Dollfuss przedstawił wielkie znaczenie uchwały parlamentu francuskiego. Uchwalona pożyczka umożliwi rządowi austriackiemu dalsze konsekwentne uprawianie dotychczasowej polityki budżetowej, walutowej i handlowej. Austria odzyskała znowu zaufanie zagranicy. Kanclerz prosił prasę zagraniczną, aby zachowała nadal życzliwość dla Austrii.

Prezydent Banku Nar. zaznaczył, że walucie austriackiej nie grozi obecnie żadne niebezpieczeństwo.

Wicekanclerz Winkler wspominał o rokowaniach handlowych, które Austria toczy z szeregiem państw. W pierwszej połowie stycznia odbyć się mają rokowania z Polską. Wicekanclerz wyraził nadzieję, że rokowania te będą uwieńczone pomyślnym rezultatem.

Zamach na księdza w Poznaniu.

Poznań, 31 grudnia. (PAT) W piątek o godz. 18 ofiarą tajemniczego zamachu padł ks. Zygmunt Masłowski, profesor gimn. im. Słowackiego w Poznaniu, liczący lat 35.

W chwili, gdy ksiądz opuszczał dom przy ul. Lubrańskich, został zaczepiony przez nieznanego sprawcę, który

strzelił z rewolweru do ks. Masłowskiego, trafiając go w szyję.

Strzał spowodował natychmiastową śmierć.

Policja prowadzi energiczne dochodzenie, celem wyjaśnienia tła potwornej zbrodni.

Pociąg o szybkości 150 km na godzinę

Berlin, 31 grudnia. (PAT) Pomimo przewidywanego deficytu w budżecie towarzystwa kolejowego Rzeszy, prasa donosi o licznych nowych inwestycjach, zwłaszcza w dziedzinie ulepszeń technicznych.

Zmierzają one przedewszystkiem do

zwiększenia szybkości komunikacyjnej pociągów nawet aż do 120 km. na godzinę.

Podjęwane są również próby z nowym pociągiem motorowym na szlaku Berlin-Hamburg, osiągającym maksymalną szybkość 150 km. na godz.

Dunikowski przed sądem. Trzeci dzień procesu paryskiego.

Paryż, 31 grudnia. (PAT) W trzecim dniu rozprawy Dunikowski składał zeznania, mające uzupełnić jego oświadczenie z ubiegłego piątku. (Jak wiadomo, w ubiegłą sobotę rozprawa została odroczone do dnia 30 bm.).

Z wyjaśnień tych wynika, że w r. 1920 rozpoczął ze swym ojcem pracę nad wynalazkiem, prowadzoną wspólnie przez dwa lata. W r. 1922 udało się im po raz pierwszy wytworzyć małą ilość złota. W końcu tego roku ojciec Dunikowskiego zachorował.

W r. 1923 Dunikowski wyjechał zagranicę w celu zakupienia koniecznych instrumentów, czego — jak zaznaczył — dokonał ze swoich własnych funduszy. Następnie powrócił do Polski.

Po śmierci ojca w r. 1924 kontynuował doświadczenia, poświęcając na ten

cel cały majątek swój i żony. W r. 1925 nie posiadał już żadnych środków, tak, że musiał zarabiać na utrzymanie rodziny jako szofer.

W r. 1926 sytuacja stała się jeszcze bardziej rozpaczliwa. Z powodu złego stanu zdrowia Dunikowski udał się do Monte Carlo, gdzie przebywał, nie dając od nikogo pomocy finansowej i kontynuując swe doświadczenia. Pewnego dnia zjawił się u niego hr. Sobański, ofiarowując udzielenie potrzebnych mu funduszy.

Przewodniczący stwierdził, że przytoczone szczegóły są już znane.

W dalszym ciągu przesłuchano kilku świadków.

Obrońca Legrand domagał się m. in. tymczasowego wypuszczenia na wolność Dunikowskiego i upoważnienia

go do prowadzenia doświadczeń na wolnej stopie w obecności rzeczoznawcy, którego obrońca sam wyznaczy.

Następnie przewodniczący odczytał list, otrzymany od dra Legranda, w którym autor stwierdza, że podczas piątkowej rozprawy sądowej wyszły na jaw pewne fakty, dotyczące sposobu, w jaki jeden z ekspertów wypełniał swoją misję. Dr. Legrand zawiadania przewodniczącego, że Dunikowski domaga się wyłączenia tego eksperta. Obrońca oświadcza kategorycznie, że dopóki w rozprawie będzie uczestniczył wspomniany rzeczoznawca, żaden ekspert obrony nie stanie przed sądem.

Po odczytaniu tego listu wywiązała się gwałtowna wymiana zdań między obrońcą, prokuratorem i rzeczoznawcą, który protestował przeciw stanowisku, jakie zajął wobec niego Legrand.

Z DNIA.

AL. MICHAŁOWSKI OTRZYMAŁ NAGRODĘ MIN. WR. I OP.

Warszawa, 31 grudnia. (PAT) P. Minister WR. i OP. przyznał Aleksandrowi Michałowskiemu, znakomitemu odtwórcy dzieł Szopena nagrodę w wysokości 1200 zł.

DIENNIKARZE JUGOSŁOWIANSKY W ZAKOPANEM.

Zakopane, 30 grudnia. (PAT) Przybyła tu 30 bm. wycieczka porozumienia prasowego polsko-jugosłowiańskiego, którą powitali na dworcu: imieniem uzdrowiska dyr. Marjan Jamont, imieniem prasy dyrektor naczelny PAT p. Roman Starzyński i in. Wycieczka zwiędziła przed południem muzeum tatrzańskie. W południe odbył się obiad, w czasie którego wygłoszono szereg przemówień. Po obiedzie odbyło się posiedzenie podkomisji redakcyjnej.

ARESZTOWANIE MIERNICZEGO.

Gdynia, 31 grudnia. (PAT) Dziś aresztowany tu został pod zarzutem fałszowania dokumentów mierniczy przy sięgły Matusiak. Razem z nim osadzono we więzieniu niejakiego Trawickiego, zamieszanego w tę afere.

GÓRNICZY ZASYPANI ZWAŁAMI WĘGLA.

Katowice, 31 grudnia. (PAT) Ze Śląska Opolskiego donoszą, że na kopalni „Adver” nastąpiło w tych dniach gwałtowne oberwanie ściany węglowej. Pracujący na odcinku nawiedzonym katastrofą górnik zasypany został węglem i zabity na miejscu.

Wczoraj na kopalni „Guido” pod Zabrzem zasypanych zostało 2 górni-

WŁAMANIE DO SKLEPU TYTONIOWEGO.

Borysław, 31 grudnia. (PAT) W nocy z 28 na 29 bm. nieznanymi sprawcami włamali się do sklepu tytoniowego Zusmana w Medenicach, skąd po rozpruciu kasy skradli 1050 zł. gotówka, tytoni wartości 800 zł. i złoty zegarek wartości 500 zł., poczem zbiegli.

POŻAR NA KLEPAROWIE.

Lwów, 31 grudnia.

Wczoraj wieczorem na Kleparowie wybuchł pożar.

Przy ul. Sadłowskiego 9 w parterowym budynku, o drewnianej konstrukcji belkowej od zapalonego pieca zajęła się jedna belka. Ogień przerzucił się na więzanie strychowe. Na szczęście, wnet przybyła straż pożarna i ogień ugasiła.

SZCZEGÓŁY PROJEKTU USTAWY o szkołach akademickich.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 31 grudnia. (Sz) Dowiadujemy się, że w najbliższych dniach przesłany zostanie przez Ministerstwo W. R. i O. P. do Seimu projekt ustawy o szkołach akademickich.

Szkoły akademickie według tego projektu zorganizowane są na zasadzie wolności nauki i nauczania, a zadaniem ich jest prowadzenie badawczej i twórczej pracy naukowej względnie artystycznej, wdrażanie do samodzielnych badań naukowych, kształcenie słuchaczy na świadomych swych obowiązków obywateli Rzplitej, oraz przy gotowaniu ich do wykonywania zawodów wymagających naukowego opanowania danej gałęzi wiedzy, samodzielnego sądu o wchodzących w ich zakres zagadnieniach teoretycznych i praktycznych.

PRZEPISY OGÓLNE.

W dziedzinie przepisów ogólnych projekt ustawy przewiduje, że tworzenie lub związanie katedry naukowej zarządza w ramach każdorazowego budżetu Minister Oświaty, po wysłuchaniu opinii Rady Wydziałowej lub opinii Senatu.

Językiem urzędowym i wykładowym szkół akademickich jest język polski. Wyjątki od tej zasady mogą być czynione tylko drogą ustawodawczą. Na wniosek Rady Wydziałowej i za zgodą Ministra Oświaty może senat zezwolić na wykładanie niektórych przedmiotów w innym języku.

Każda szkoła akademicka winna posiadać statut, który ustala jej ustrój, oraz szczegółowy zakres kompetencji. Statut uczelni uchwała ogólne zebranie profesorów. Winien on być zatwierdzony przez Ministra Oświaty.

Naczelną władzą szkół akademickich jest Minister W. R. i O. P. Sprawuje on nad nimi zwierzchni nadzór, a w celach opiniodawczych zwołuje co najmniej raz na trzy lata zjazd rektorów.

ZEBRANIE OGÓLNE PROFESORÓW.

W rozdziale o władzach akademickich projekt ustawy przewiduje zebranie ogólne profesorów, powołane do wypowiedziania się na życzenie Ministra Oświaty lub rektora w sprawach o charakterze ogólnym, dotyczącym szkoły lub nauki.

SENAT AKADEMICKI.

Senat akademicki jest władzą naczelną kolegialną w sprawach naukowych, gospodarczych i administracyjnych. Uchwały senatu akademickiego mogą być zawieszane przez rektora. Jeżeli senat pierwotną uchwałę podtrzyma, wówczas rektor przedstawia sprawę Ministrowi Oświaty do rozstrzygnięcia.

WYBÓR REKTORA I JEGO KOMPETENCJA.

Rektor jest przedstawicielem szkoły na zewnątrz, wykonawcą uchwał senatu, przełożonym grona nauczycielskiego i zwierzchnikiem personelu naukowego i administracyjnego. Rektora wybiera z pośród profesorów zwyczajnych na okres trzech lat zebranie delegatów wydziałów zwykłą większością głosów. Wybór rektora podlega zatwierdzeniu przez Prezydenta Rzeczypospolitej na wniosek Ministra Oświaty. W razie jeżeli Minister Oświaty ty odmówi przedstawienia wybranego kandydata Prezydentowi Rzplitej do zatwierdzenia, winny odbyć się w terminie miesięcznym nowe wybory, przyczem bezwzględna większość nie jest wymagana. W wyniku nowego wyboru przedstawia się Ministrowi Oświaty dwóch kandydatów, którzy otrzymali największą ilość głosów. Minister przedstawia Prezydentowi Rze-

czypospolitej jednego z nich do zatwierdzenia.

Rektor czuwa nad porządkiem na terenie szkoły i jest władny wzywać po mocy organów bezpieczeństwa, gdy uzna to za konieczne. Organa bezpieczeństwa mogą wkraczać z własnej inicjatywy na teren akademicki, gdy nie można w inny sposób usunąć niebezpieczeństwa, zagrażającego życiu lub zdrowiu ludzkiemu, albo odwrócić ciężkich szkód dla mienia publicznego. O wkroczeniu winny władze bezpieczeństwa natychmiast zawiadomić rektora.

PROREKTOR I RADY WYDZIAŁOWE.

Zastępcą rektora jest prorektor, którego wybiera się również na okres trzech lat. Wybiera go zebranie delegatów wydziałów z grona profesorów zwyczajnych i nadzwyczajnych. Wybór prorektora odbywa się w innym roku akademickim niż wybór rektora i podlega zatwierdzeniu Ministra Oświaty.

Rady wydziałowe powołane są do załatwiania wszelkich spraw dotyczących nauki i nauczania na wydziale, oraz nadawania stopni naukowych.

DZIEKANI.

Dziekani są zarządcami wydziałów i ich przedstawicielami, wykonawcami uchwał Rady wydziałowej oraz zwierzchnikami pomocniczych sił naukowych i personelu urzędniczego. Dziekan wybierany jest przez Radę wydziałową na okres jednego roku akademickiego.

Szereg dalszych artykułów projektu ustawy normuje ustrój szkół akademickich jednowydziałowych, zakładów naukowych szkół akademickich, oraz administrację gospodarczą szkoły.

PROFESOROWIE ZWYCZAJNI I NADZWYCZAJNI.

Jeżeli chodzi o kwestię nauczycielskie w szkołach akademickich, to w tej dziedzinie normy są naogół zgodne z obowiązującymi obecnie przepisami. Profesorów zwyczajnych i nadzwyczajnych mianuje Prezydent Rzplitej z

pośród kandydatów przedstawionych przez Ministra Oświaty na wniosek Rady wydziałowej, powzięty po wysłuchaniu wniosku specjalnej komisji. Minister Oświaty może nie dopuścić do nominacji kandydata Rady wydziałowej i wówczas Rada wydziałowa obowiązana jest przedstawić nowy wniosek nominacyjny.

ROK AKADEMICKI.

W rozdziale o organizacji nauczania projekt ustawy przewiduje, że rok akademicki rozpoczyna się w dniu 1 września każdego roku.

ODPOWIEDZIALNOŚĆ DYSCIPLINARNA STUDENTÓW.

Szereg dalszych artykułów projektu określa prawa i obowiązki słuchaczy szkół akademickich, przyczem zmiany w porównaniu z obecnie obowiązującymi przepisami dotyczą pewnych przepisów specjalnych.

Projekt przewiduje mianowicie, że naruszenie przez słuchacza przepisów akademickich, dopuszczenie się czynu przeciw obyczajności, porządkowi życia akademickiego lub wolności nauczania i studjowania, uchybienie godności akademickiej, wreszcie popełnienie zbrodni lub występku, pociąga za sobą, niezależnie od odpowiedzialności karnej, odpowiedzialność dyscyplinarną.

Kary dyscyplinarne są następujące: nagana, niezaliczenie w poczet czasu studjów bieżącego roku akademickiego lub jego części, usunięcie ze szkoły na czas ograniczony lub na stałe i pozbawienie prawa studjów w szkołach akademickich.

Do orzekania w sprawach dyscyplinarnych powołuje się rektora i komisję: jedna komisja dyscyplinarna, wybrana jest przez senat, druga komisja dyscyplinarna odwoławcza jest wyznaczana przez Ministra Oświaty. Rektor i członkowie komisji są w wykonywaniu swych funkcji dyscyplinarnych samodzielnymi i niezależnymi. Od nałożenia kar dyscyplinarnych, orzeczeń w pierwszej instancji, może obwołac się do komisji dyscyplinarnej odwoławczej. Na żądanie Ministra Oświaty lub rektora, sprawy osądzone w pierwszej instancji winny być

ponownie rozpatrzone przez odwoławczą komisję dyscyplinarną.

Fryb ustalania składu komisji dyscyplinarnych, ich właściwość oraz kompetencje rektora i tryb zawieszania słuchaczy w prawach akademickich, jakoteż tryb postępowania dyscyplinarnego, ustali rozporządzenie Ministra Oświaty. Minister Oświaty może prawomocnie nałożone kary łagodzić lub darować.

STOWARZYSZENIA AKADEMICKIE.

W dziedzinie stowarzyszeń akademickich projekt ustawy przewiduje, że studenci mają prawo zakładania dobrowolnych zrzeszeń o celach niezarobkowych, działających pod opieką i nadzorem władz akademickich i Ministra Oświaty. Stowarzyszeniom nie wolno prowadzić działalności politycznej. Warunki i tryb zakładania, rozwiązywania i działalność stowarzyszeń akademickich ustali rozporządzenie Ministra Oświaty. Nazwa i charakter stowarzyszeń akademickich przysługuje tylko tym stowarzyszeniom, które zastosują się do odpowiednich przepisów.

O zgromadzeniach akademickich projekt ustawy mówi, że mogą one odbywać się za każdorazowym zezwoleniem rektora, w obecności jego, lub osoby przez niego delegowanej. W zgromadzeniach tych mogą brać udział wyłącznie słuchacze danej szkoły i wolno na nich omawiać tylko sprawy ściśle związane z życiem akademickim.

Do zgromadzeń akademickich, odbywających się poza terenem szkoły, mają zastosowanie ogólne przepisy o zgromadzeniach.

POSTANOWIENIA PRZEJŚCIOWE.

W rozdziale zawierającym postanowienia przejściowe i końcowe, projekt ustawy przewiduje, że sprawy, które mają być unormowane przez statuty szkół akademickich, będą do czasu zatwierdzenia tych statutów normowane przez Ministra Oświaty. W r. 1933 dokonany będzie w szkołach akademickich wybór rektora i prorektora, przy czym kadencja prorektora trwać będzie wyjątkowo w tym okresie tylko 2 lata.

Ostatni artykuł projektu ustawy przewiduje, iż ustawa wchodzi w życie z dniem 1 września 1933. Przepisy o wyborze rektora i prorektora i nowe przepisy dyscyplinarne zyskują moc obowiązującą z dniem 1 maja 1933 r.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Dunikowski zrzeka się obrony. Wyrok zapadnie za kilka lub kilkanaście dni.

W dalszym ciągu rozprawy Dunikowskiego oficjalny rzeczoznawca Guillet z wielkim zdenerwowaniem oświadcza:

„Powiem panom, jaka komedia tutaj się rozgrywa. Obrona szuka od 15 dni eksperta, któryby obalił orzeczenie znawców oficjalnych. Legrand zwracał się do szeregu uczonych z propozycją wydania orzeczenia o wynalazku oskarżonego, lecz bezskutecznie. Pozostaje mu więc zwrócić się do p. Curie-Skłodowskiej“.

Na to Legrand odpowiada: „Policja Guilleta jest dobrze zorganizowana. Rzeczywiście przed 15 dniami powiedziałem zastępcy przewodniczącego Duipuchowi, że zamierzam zaprosić Monstala, asystenta prof. Perrina, do wydania orzeczenia o wynalazku. Sąd bezzwłocznie poinformował o tem Guilleta, który ze swej strony interwenjował natychmiast u Perrina“.

To oświadczenie wywołuje zdumienie wśród audytorjum. Przewodniczący stwierdza, że eksperci oficjalni spełnili swe zadanie i mogą odejść.

Obrońca składa deklarację, w której

oświadcza, iż orzeczenia ekspertów Guilleta, Sanie i Bodeau nasuwają podejrzenie tendencyjności.

„Guillet sam przyznał — mówi obrońca — że jest członkiem rady administracyjnej towarzystwa eksploatacji złota, jest więc w tej sprawie zainteresowany. Wiedza postępująca naprzód i ci, których uważa się dziś za szaleńców, jutro mogą stać się mędracami. Trybunał będzie żałował swej surowości, Dunikowski gotów jest przystąpić do doświadczeń, lecz tylko wobec ekspertów niezależnych“.

Obrońca zgłasza wniosek tymczasowego wypuszczenia na wolność Dunikowskiego, motywując to rozpaczyliwym stanem zdrowia oskarżonego, wywołanym tak długim pozostawaniem w więzieniu i depresją moralną.

Adwokat powoda Heraud protestuje przeciwko wypuszczeniu Dunikowskiego tymczasowo na wolną stopę, twierdząc, że symuluje on chorobę. „Godzina iluzji minęła, Dunikowski jest oszustem, który zdoła tylko jedno udowodnić — to mianowicie, że nie potrafi wytworzyć złota“.

Sąd przechodzi nad wnioskiem Legranda do porządku dziennego. Przewodniczący udziela głosu swemu zastępcy Duipuchowi, który ma odczytać akt oskarżenia.

W tej chwili wstaje dr. Legrand i oświadcza, że zgłosił 3 wnioski i wszystkie zostały narazie odroczone, co w rzeczywistości oznacza ich odrzucenie. Wobec tego Dunikowski zrzeka się wszelkiej obrony i zdaje się na sumienie tych, którzy go oskarżają i sądzą. Po tych słowach obrońca opuszcza salę rozpraw.

Zastępcą przewodniczącego oświadcza m. in.: Eksperci udowodnili, że wynalazek Dunikowskiego jest fantazją i iluzją. Dunikowski nie zdołał obalić orzeczenia rzeczoznawców. Przed sądem stoi nie uczony, lecz oszust i awanturnik. Duipuch prosi, aby do kary, jaką sąd wyznaczy oskarżonemu, nie wliczano czasu spędzonego w więzieniu śledczym.

Na tem przewod sądowy zamknięto. Wyrok będzie wydany za 8—15 dni.

Wiadomości bieżące

1

stycznia
1933

Niedz'ela

Nowy Rok

Jutro: Makarego

Wschód słońca 7:45

Zachód słońca 15:34

Wszystkim Czytelnikom i Przyjaciółom naszego pisma składamy najserdeczniejsze Życzenia Noworoczne.

TEATR WIELKI.

Niedziela 1. I., godz. 3:15 popoł.: „Orfeusz w piekle”.
Niedziela 1 I godz. 7.30 „Z malej chmury”, komedia w 3 akt. (Abon. 5.)
Poniedziałek 2 stycznia godzina 7.30 „Z malej chmury...” Abon. 5.
Wtorek 3 stycznia godz. 7.30 „Z malej chmury...” Abon. 5.
Środa 4 stycznia godz. 8.15 koncert.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Niedziela 1 I godz. 3.30 „Rozkosz uczciwości”, komedia w 3 akt. (Abon. 4.)
Niedziela 1 I godz. 7.30 „Jim i Jill”, komedia muzyczna w 6 odsłonach. (Ab. 5.)
Poniedziałek 2 stycznia godz. 7.30 „Jim i Jill”, Abon. 5.
Wtorek 3 stycznia godz. 7.30 „Jim i Jill” Abon. 5.
Środa 4 stycznia godz. 7.30 „Jim i Jill”. Abon. 5.

— Sala Colosseum: Film „W cieniu drapaczy chmur”, rewja; „Gdy kobieta mówi nie...”

KINOTEATRY.

ADRJA: „Miłość Kozaka”.
APOLLO: Film sowiecki: „Miłość i zemsta Dońskiego kozaka”.
ATLANTIC: „Na rozkaz kobiety”.
CASINO: „Greta Garbo, jako Mata Hari”.
CHIMERA: „Czarujący chłopiec”.
GRAZYNA: „C. k. Komenda serc”.
KOPERNIK: „Pod fałszywą flagą”.
MARYSIENKA: „Pod fałszywą flagą”.
OAZA: „Flip i Flap w Legii cudzoziemskiej” oraz rewja.
PALACE: „Dzielny wojak Szwejk”.
PAN: „Król, to ja”.
PASAZ: „Zwycięstwo Lorda”.
PROMIEN: „Na dworze króla Artura”.
RAJ: „Skończona pieśń”.
STYLOWY: „Atlantida” oraz rewja „Wesoły świerszcz”.
SWIT: „Biały ślad”.
UCIECHA: „Czerwony ślad” oraz „Kabaret dziecięcy”.

— Dziś „Orfeusz w piekle”. Popołudniowe dzisiejsze przedstawienie wypełni „Orfeusz w piekle” Offenbacha, przeszło miesiąc grany na scenie opery lwowskiej z niesłabnącym powodzeniem. Dowcipne teksty Z. Friedwalda, balet Faliszewskiego, a nade wszystko solistów z Lasowską, Halińską, Peterem, Wrońskim i Użejka na czele — sprawiają, że „Orfeusz w piekle” jest najlepszym lekarstwem na kryzys każdemu zapominając o wszystkich troskach i zmartwieniach. Początek o godz. 3.15 pop. Ceny miejsce od 45 gr.

— Colosseum. Dziś po raz ostatni cieszą się wielkim powodzeniem rewja „Gdy kobieta mówi nie...” którą „Wesoły Amor” zdobył sobie sympatię Lwowian. Jutro premiera przebojowego programu „Jedziemy do Zakopanego”, która zapewne również spotka się z aplauzem. Na ekranie sensacyjny obraz „Petefi” najnowszej produkcji pt. „Tajemnica Sekwany”. Dziś początek seansów godz. 3-cia.

— Przedłużenie ważności rocznych kart tramwajowych. Dyrekcja Miejskiej Kolei Elektrycznej zawiadamia, że ważność rocznych kart wolnej jazdy tramwajami, wystawionych na rok 1932, przedłuża się do dnia 21 stycznia 1933 włącznie.

— Lwowskie Towarzystwo Fotograficzne zawiadamia, że w poniedziałek dnia 2 stycznia 1933 w lokalu Towarzystwa przy pl. Marjańskim 4, III/p. odbędzie się wieczór dyskusyjny. Początek o godz. 18.30. Goście mile widziani. Po dyskusji odbędzie się wspólny oplatek.

— Ostre strzelanie artylerji. W piątek dnia 20 stycznia 1933 odbędzie się ostre strzelanie artylerji na strzelnicy bojowej w Zamarstynowie z kierunku strzałów ze Zboisk na Brzuchowice. Ze względu na

Ś. p. Józef Neumann



Wybrany po raz drugi jednogłośnie prezydentem m. Lwowa w dniu 11 marca 1912 r. prez. Neumann dziękując za wybór, powiedział między innymi: „Wynik tego wyboru uważam w pierwszym rzędzie za konsolidację wszystkich sił narodowych w naszym mieście, a potem dopiero za uznanie dla mnie i programu mej pracy, który starałem się urzeczywistnić. A program ten da się streścić w jednym słowie: pracy i jeszcze raz pracy dla dobra ukochanego miasta przy rzadności i oszczędności”.

I programowi temu pozostał wierny przez długi czas swoich rządów, doprowadzając miasto do wielkiego rozkwitu i zamożności.
Kopalnie Jaworzna, Kamieniłomy, MKO., Targi Wschodnie, gniazda Izby Rękodzielniczej, m. Zakłady opieki nad dziećmi, rozbudowa przedsiębiorstw miejskich, bursa im. Dekerta, Sokół IV, i w. in. Oto pomniki, jakie wystawił sobie prez. Neumann.

Człowiek niezmordowanej pracy, żelaznej energii, przejęty serdeczną miłością do rodzinnego miasta — żył Lwowem i dla Lwowa.

W dzielnicy Łyczakowskiej nie było placówki narodowej. I oto w r. 1907 śp. Neumann zakłada tam nowe gniazdo sokole, a w kilkanaście lat później wznosi wspaniałe gmach. W uznaniu zasług Sokół IV, mianuje Go członkiem honorowym, ustawia biust prezesa Neumanna w sali ćwiczeń, a Związek Sokolstwa dekoruje Go najwyższym swem odznaczeniem.

Mieszczanstwo lwowskie, któremu od pół wieku poświęcał swą pracę, ma Mu również wiele do zawdzięczenia. Oredownik rękodzielników tak na arenie Sejmu galicyjskiego w czasach przedwojennych, jakoteż w latach późniejszych jako wódz miasta, był wyrazicielem ich potrzeb i dążeń. Nie było placówki społecznej czy narodowej, nie było akcji dobroczynnej, w którejby wraz z swą również duchem obywatelskim przejętą małżonką, nie brał czynnego udziału, a w którejby praca obojga nie zaznaczyła się obfitymi owocami. W domu państwa Neumannów otoczonych powszechną czcią i poważaniem, ogniskowało się przez długie lata życie obywatelskie, kulturalne polskiego Lwowa. Każdy znajdował tam

groźące niebezpieczeństwo, będzie wstrzymanym w tym dniu wszelki ruch osób i zwierząt na terenie strzelnicy bojowej „Zamarstynów” od godz. 7—13. Wzdłuż pasa niebezpieczeństwa ustawione będą wojskowe posterunki ostrzegawcze z zadaniem wzbudzania wejścia w teren zagrożony, a do których to zarządzeń i poleceń należy się bezwzględnie stosować.

Przy bólach lub zawrotach głowy, szumie w uszach, bezsenności, złem samopoczuciu, pobudzeniu należy natychmiast za-

szczere, otwarte serce i staropolską gościnność.

Obywatelska praca śp. Neumanna znachodziła uznanie w szerokich kołach społeczeństwa, a Rząd Rzeczypospolitej obdarzył Go kilkakrotnie najwyższymi odznaczeniami. Śp. Józef Neumann był komandorem orderu Polonia Restituta, nadto odznaczony został złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Niepodległości i „Orłętami”.

Wiadomość o śmierci zasłużonego prezydenta rozeszła się lotem błyskawicy po całym mieście, wywołując wszędzie szczery żal i współczucie dla osieroconej rodziny.

POGRZEB NA KOSZT MIASTA.

Pogrzeb śp. Zmarłego odbędzie się na koszt miasta w poniedziałek 2 bm. o godz. 11-tej z domu żałoby przy ul. Ponińskiego 1. 33 na cmentarz Łyczakowski. Prezydium miasta uchwaliło rozlepić na murach miasta karty żałobne i złożyć wieniec na trumnie Zmarłego. Wczoraj w południe prez. Drojowski złożył osobicie kondolencję Rodzinie śp. Neumanna.

Zarząd Związku urzędników gminy, którego Zmarły był członkiem honorowym, uchwalił również rozlepić karty żałobne i złożyć wieniec na trumnie Zmarłego.

Zarząd Lwowskiego Okręgu Sokolego wzywa wszystkich, tak umundurowanych, jak i nie umundurowanych z agrafkami (wierzchnie okrycie dowolne) drużyn i drużyn wszystkich gniazd lwowskich do wzięcia gremjalnego udziału w obrzędzie pogrzebowym zmarłego w dniu 30 bm. druha Józefa Neumanna, założyciela i Prezesa od chwili powstania Sokół IV-tego we Lwowie, tudzież członka honorowego gniazda Związków Sokolich w Polsce i Ameryce i innych Stowarzyszeń miejscowych. — Zbiórka na miejscu pogrzebu o godz. 10.45 przed południem.

Małopolska Straż Obywatelska wzywa wszystkich członków M. S. O. do bezwarunkowego jawienia się w dniu 2 stycznia 1933 r., o godzinie 10-tej rano — przy parku Stryjskim, u wylotu ulicy św. Zofji i Dąbrowskiego. — celem wzięcia gremjalnego udziału w odprowadzeniu zwłok zasłużonego Obywatela, byłego Prezydenta miasta Lwowa — ś. p. Józefa Neumanna.

Prezydium Związku Cechów Rzemieślniczych zwiadamiając o śmierci ś. p. Prez. Józefa Neumanna szczeremu oredownikowi i przyjacielu rzemiosła zaprasza wszystkie Cechy Rzemieślnicze do wzięcia gremjalnego udziału ze sztandarami w oddaniu ostatniej posługi ś. p. Zmarłemu.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 2 stycznia 1933 r., o godz. 11-tej przed południem z domu żałoby przy ul. Ponińskiego 1. 33 na cmentarz Łyczakowski.

Izba Rzemieślnicza we Lwowie na posiedzeniu zarządu zwołanem specjalnie w związku ze śmiercią ś. p. Józefa Neumanna postanowiła tą drogą złożyć Rodzinie Zmarłego serdeczne wyrazy współczucia, oraz oddać cześć wielce zasłużonemu, długoletniemu Prezydentowi miasta Lwowa przez gremjalne wzięcie udziału w pogrzebie.

Wydział Stow. „Gwiazda” zaprasza wszystkich członków Stow. do wzięcia jak najliczniejszego udziału w pogrzebie śp. Prezydenta Józefa Neumanna.

Pp. Wiktorowie Chajesowie złożyli zamiast wienca na trumnie ś. p. Prezydenta Józefa Neumanna kwotę 50 zł. na rzecz Bursy Rękodzielniczej i handlowej im. Jana Dekerta we Lwowie.

stosować wypróbowany przy tych dolegliwościach środek — wodę gorzką „Franciszka-Józefa”. 7129

— Hojny dar Mjejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności na cele społeczne. Zarząd Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności we Lwowie na wieść o śmierci założyciela Kasy b. Prezydenta m. Lwowa śp. Józefa Neumanna uchwalił złożyć kwotę zł. 1000 na bursę

rzemieślniczą im. Dekerta zamiast zawiadomień o śmierci i wienca na grób.

— Zebranie organizacyjne Sekcji lekarzy zdrojowych. Ze Związku Lekarzy PP. Obwód Lwów donoszą: W poniedziałek 2 stycznia o godz. 19-tej w sali Polikliniki przy ul. Lindgo 5 odbędzie się zebranie organizacyjne lekarzy ordynujących w zdrojowiskach i uzdrowiskach. Wszystkich zainteresowanych lekarzy uprasza się o niezawodne przybycie. — Za komitet organizacyjny: dr. Aleksiewicz, dr. Halpern, dr. Karczyński. Za zarząd Obwodu Zw. Lek. P. P.: dr. Węgrzynowski, dr. Krzyżanowski.

— Rozprawa przeciw dr. Tomaszewskiemu przed Sądem apelacyjnym została zakończona wczoraj po poł. Wyrok ogłoszony zostanie w poniedziałek o godz. 13-tej.

— Przemysłnicy zapalniczek. Lwowska straż graniczna aresztowała wczoraj na Dworcu Głównym kupca z Katowic, Edmunda Leflera. Trudnił się on przemytem zapalniczek z Niemiec. Aresztowano również rodzinę Adamów, którzy byli lwowskimi spółnikami Leflera.

— Wielka kradzież futer. Do mieszkanka dyrektora Banku Przemysłowego, Wilhelma Krzysztonia (Dąbcańskich 3) włamali się złodzieje i ukradli 4 futra wartości 9000 zł.

Komisja śledcza na szlaku zamachowców ukraińskich.

Prowadząca dalsze śledztwo w sprawie napadu na pocztę w Gródku Jagiellońskim komisja sądowo-policyjna udała się wczoraj do podlowskiej wsi Porszny, gdzie zamachowcy obozowali po dokonaniu napadu. Tu znaleziono przed kilku tygodniami worek z kwotą 975 zł.

Komisja śledcza, po długich poszukiwaniach na polach i tamtejszem bagnie, znalazła w okolicy kładki na rzeczce Szczerek zakopanych w ziemi 5 rewolwerów, częściowo nawet nabitych. Ustalono ponadto w terenie kierunek dalszej ucieczki, drugiej partii napastników.

W skład komisji śledczej wchodził: wiceprokurator dr. Mostowski, komisarz Józef Feduniszyn i dwu przodowników służby śledczej, oraz komendant posterunku P. P. w Nawarji.

Demonstracje lwowskich i przemyskich komunistów.

W dniu wczorajszym komuniści lwowscy usiłowali urządzić na ulicach demonstrację, spotkali się jednak z kontrakcją policji. Na ulicy Wałowej rozpędzono zbierającą się masówkę i aresztowano niejaką S. Ramerówną oraz „chorążego”, który dźwigał czerwony transparent. Za to towarzysze jego uciekając wybili kilka szyb w oknach domów.

Na pl. Solskich rozrzucono ulotki o treści podburzającej.

W dniu wczorajszym na terenie Przemysła bezrobotni komunizujący rozrzućili ulotki, nawołujące do organizowania się bezrobotnych. Policja przeszkodziła dalszemu rozrzućaniu ulotek. Dochodzenia w toku.

Zamach na kasę „Gazolini”.

Wczoraj rano pracownicy firmy „Gazolina” (Mickiewicza 10) zauważyli, że na kasę ogniotrwałą, stojącą w biurze, czyniono zamach. Była ona podziurawiona już i napoi rozpruta. Do koła na ziemi leżały precyzyjne narzędzia do włamania. Prawdopodobnie włamywacze w trakcie „operowania” kasy zostali przez kogoś spłoszeni. Zawartość kasy — oczywiście — pozostała nietknięta. Policja wdrożyła w tej sprawie energiczne śledztwo.

Program radiowy.

Niedziela, 1 stycznia.

Lwów. (381). Godz. 10: Nabożeństwo z Krakowa. 11:45: Przerwa. 11:58: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. 12:05: Odczytanie programu na dzień bieżący. 12:10: Urz. komunikat Państw. Inst. Meteor. 12:15: Transmisja z Warszawy. Poranek symfoniczny z Filharmonii pod dyr. Józefa Ozimińskiego i Sabina Szymonowa (sopr.). 14: Trans. z Warszawy. „Dialog konkursowy p. t.: „O gospodarskich sprawach“ opracował p. Stanisław Dybowski, rolnik z Siedleckiego. 14:20: Koncert lekki. Kolendy w wyk. chóru „Bard“. 14:40: Trans. z Warszawy. „Co słysząc o czym wiedzieć trzeba“ wygl. dyr. Szczepan Mędrzecki. 15: Koncert muzyki lekkiej ze Lwowa. 16: Trans. z Krakowa. Program dla młodzieży. Pogawędka prof. W. Wilkosza na temat: „Co się dzieje na świecie“. 16:25: Płyta gramofonowa.

IV. WESOŁA NIEDZIELA RADJOWA LWOWA.

Godz. 16:30: Echa III-ciej niedzieli omówi dyrektor Juliusz Petry. 16:45: Życzenia noworoczne złoża radiosłuchaczom pani Szymonowa, pan Kartkodźwig, oraz pan Sadzo-czyściciel. 17:05: „Jurek Pucobut“ „Operetka dla dzieci pióra Flxa z muzyką Pawła Jerzego Aslanowicza. 17:30: Parodie literackie w oprac. Włodzimierza Lewika. 17:50: „Noworoczna reorganizacja programowa w rozgłośni lwowskiej“. Speaker — z musu — P. Tadeusz Seredyński. Akompaniator z ochoty — p. Jerzy Tepe. Skrzynka Pro — Gromowa — p. Celię Nahlik. Audycja dla dzieci — oraz elementararz muzyczny — p. Juliusz Petry. Wesoła audycja — na kwincie — Dr. Adam Sołtys. „Wśród lichych książek“ — Dr. F. Pawliszak. „Komunikat przeciwgazowy“ — Marjusz Nowina. „Transmisja z poza studia“ — p. Adolf Fleischer. „Skrzynka pechownicza“ — mgr. Wiktor Budzyński. „Trzy wydawniki“ — p. Helena Boye. „Połajanka teatralna“ — p. Włada Majewska. „Muzyczny re-montaż sentymentalny“ — p. inż. Józef Miński. „Rozmaitości“ — scenka w wyk. cioci Ady i Kazimierza Wajdy. „Kącik harcerski“ — (pod hasłem śpiesz się po woli) p. Bohdan Sadowski. „Recital lotniczy“ inż. Eugeniusz Rolland. Na zakończenie: Nowy kwartet instrumentalistów, Jana Waleręgo Bucha. W przerwie: O godz. 18:40—19: Trans. z Warszawy. Ogłoszenie radiowego konkursu poetyckiego. 19:25: Trans. z Warszawy. Słuchowisko p. t.: „Pan Benet“ p/g Aleksandra Fredry (poraz drugi). 19:55: „A teraz jemy kolację!“ 20:10: Rozmaitości. 20:30: „Lwowski komunikat sportowy. 20:35: „Dosyć, kończyć kolację!“ 20:40: Pożar w Starym Samborze w roku 1912, w/g Alfreda Wójcickiego w przeróbce i radjofonizacji Wiktora Budzyńskiego. 21: „Nasz kabaret“ pod dyr. Polidyrą i Adaptera. Program Nr. 3. P. t.: „Po — Sylwestrowy Kociołkwik“. 22:30: Koncert chóru rewellersów „Esbena“ (część I). 22:55: Komunikaty. 23: Dalszy ciąg koncertu. 23:20 Koncert orkiestry dętej 26 pułk. piechoty. 23:50: „Lwowska Banda“. Finał IV-tej wesołej niedzieli radiowej Lwowa z tow. orkiestry 26 pułk. piechoty.

Poniedziałek, 2 stycznia.

Lwów. (381). Godz. 11:40: Codzienny Przegląd Prasy polskiej. 11:50: Komunikat Meteor. Gł. Wojsk. Stacji Meteor. 11:58: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. 12:05: Odczytanie programu na dzień bieżący. 12:10: Koncert z płyt gramof. 12:25—15:10: Przerwa. 15:10: Komunikat Państw. Instytutu Ekspert. 15:15: Komunikat gospodarczy. 15:25: Przegląd komunikacyjny. 15:30: Płyty gramofonowe i „Silva Rerum“. 16: „Rok Nowy“ wygl. p. A. Castello. 16:15: Płyty gramof. 16:25: Lekcja jęz. franc. (kurs element.). 16:40: Trans. z Warszawy. „Miejscie Polski pod słońcem“, wygl. p. Wacław Jastrzebski. 17: Trans. z Warszawy. Koncert. Chorały gregoriańskie w wykonaniu chóru pań „Gregorianum“ pod dyr. ks. prof. Henryka Nowackiego. W przerwie około 17:25: Komunikat Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków. 17:55: Odczytanie programu na dzień następny. 18—18:30: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka z kawiarni „Italia“. 18:30: Elementararz muzyczny w oprac. p. dr. Jerzego Freieheitera. 18:45: Recital śpiew Jana Hłady'ego (tenor). Akomp. p. Tadeusz Seredyński. 19: „Gorzej niż piękna“ feljton p. Konstancji Hoinackiej. 19:15: Rozmaitości. 19:30: Trans. z Warszawy. „Na widokregni“. 19:45: Prasowy Dziennik Radiowy. 20: Trans. z Warszawy. Opera ze studia: „Don Pasquale“ Domizetti'ego. W przerwach: Wiadomości sportowe. 22:10: Płyty. 22:25: Muzyka taneczna. 22:55: Komunikaty. 23—24: Transmisja z Warszawy. Muzyka taneczna z dancingu „Adria“.

W ADMINISTRACJI NASZEJ ZŁOZYLI:

Na Straż Mogił Polskich Bohaterów składa złotych 30 — zamiast wieńca na trumnę śp. Józefa Neumanna — Wanda Mazanowska, wiceprezesa. 18

350-letni jubileusz Kalendarza Gregorjańskiego.

Po niedzieli, przypadającej w dniu 4 października 1582 r., nastąpił, z pominięciem 10 dni, piątek z datą 15 października. To był początek Kalendarza Gregorjańskiego, przyjętego dzisiaj prawie przez cały świat cywilizowany. Nasz kalendarz ma więc za sobą pełne 350 lat. Jak na kalendarz, nie jest to wiek „sędziwy“, jego poprzednik bowiem i długoletni rywal, Kalendarz Juljański, panował niepodzielnie od roku 46 przed Chrystusem — w Rzymie — aż do roku 1582 nad całą Europą, a więc 1626 lat, i potem, obok kalendarza „nowego stylu“, jeszcze do niedawna, czyli prawie 2000 lat.

Pobudką do zreformowania kalendarza stała się niezgodność pomiędzy rokiem kalendarzowym a rokiem zwrotnikowym, która się wyraziła w wieku XVI różnicą aż 10 dni. Różnica ta powstała wskutek wadliwego wyznaczenia lat przestępnych, któremi były wszystkie lata podzielne przez 4, a więc i wszystkie setne lata, naskutek czego co 400 lat powstawała różnica o 3 dni. Dla uniknięcia tego błędu papież Grzegorz XIII bullą z 24 lutego 1582 ustalił, że odtąd tylko te

setne lata będą przestępne, które dzielą się bez reszty przez 400. Jednocześnie, dla usunięcia wytworzonej różnicy 10 dni, papież przesunął kalendarz o 10 dni, wyznaczając dzień 5 października 1582 r. jako początek zreformowanego kalendarza, czyli, jak wspomnieliśmy, zamiast 5 października po 4-tym nastąpił 15 października.

W dniu wyznaczonym przez bullę papieską przyjęły reformę Gregorjańską tylko trzy państwa, a mianowicie: Italia, Hiszpania i Portugalia. Francia przyjęła „nowy styl“ tegoż roku, przesuwając dzień 10 grudnia na 20 grudnia. Polska zreformowała swój kalendarz w 4 lata potem, a więc w roku 1586, przesuwając dzień 22 grudnia na 31 grudnia. Protestantkie kraje długo jeszcze pozostały wierne „staremu stylowi“. Protestantkie Niemcy przyjęły nowy kalendarz najwcześniej, bo w r. 1700, najpóźniej zaś Szwecja, w r. 1753. Grecko-katolicka Europa utrzymała Kalendarz Juljański do ostatnich lat. Rosja reformuje swój kalendarz w r. 1918. W Azji — Japonia wprowadziła Kalendarz Gregorjański w r. 1873, Chiny — w r. 1911. M. D.

Słownik psiej mowy.

Pomimo że z pośród wszystkich zwierząt pies jest naszym najbliższym przyjacielem, nie możemy powiedzieć, byśmy znali jego mowę. Pies rozumie człowieka może lepiej, niż człowiek psa. Rozwijająca się w ostatnich czasach nauka psychologii zwierząt uchyliła nieco rąbka tajemnicy zwierzęcej myśli. Jeden z najwybitniejszych przedstawicieli tej nauki, prof. dr. Bastian Schmid w Monachjum, zadał sobie trud systematycznego badania psiej mowy, rozróżniając rozmaite jej wyrazy w sposobach szczekania, skomlenia, wycia, warczenia i wzdychania.

Z wszystkich głosów, jakie wydaje pies, najbardziej znane i urozmaicone jest szczekanie. Brzmi ono różnorodnie, zależnie od rasy psa oraz jego psychicznego nastroju i fizycznego stanu. Pokrewną jego formą jest głuche, urywane naszczekiwanie, które przechodzi później w wyraźne szczekanie, albo też w pomruk i warczenie. Szczególnie charakterystyczne jest szczekanie psa łańcuchowego, zwłaszcza kiedy zjawi się ktoś obcy koło domu. Szczekanie staje się coraz głośniejsze i szybsze w miarę zbliżania się przybysza, zwłaszcza zaś gdy intruz przechodzi przez podwórze. Wtedy zazwyczaj miewa się ujadanie z szeregiem innych głosów. Najsilniej reaguje pies w chwili, gdy obcy nagle przystąpi doń bezpośrednio.

Odmiana szczekania stanowią krótkie, ostre krzyki, jakie wydają psy, gryząc się między sobą. Głosy te przechodzą najczęściej w warczenie lub ujadanie. Zupełnie inną kategorię dźwięków psiej mowy słyszymy w skomle-

niu, przerywanem błagalnem poszczekiwaniem. Jest ono tem głośniejsze i intensywniejsze, kiedy pies zaniknięty w domu pragnie być wypuszczony, a przybiera charakterystyczny dźwięk, skoro znarowiony pies myśliwski chce zostać w domu, lub też kiedy zwierzę zziębnięte tęskni za ciepłem. W dwóch momentach wydaje pies podobne głosy: gdy wita nadchodzącego pana lub panią, i kiedy objawia swą radość przy wyprowadzaniu go na przechadzkę. Ucieszone szczekanie zamienia się wtedy w głośnie skomlenie i przechodzi w coraz wyższe tony. Przy powitaniu pies skowyczy radośnie, przerywając te głosy krótkim poszczekiwaniem, które także słyszymy, gdy psy bawią się z sobą.

Co do wycia różnicę trzeba dwa rodzaje: wycie z uciechy i niezadowolonia. Pies, wybiegając na spacer, wyje radośnie — boleśnie zaś wtedy, gdy czuje mróz lub tęskni za swym panem. Skomlenie może oznaczać radość lub ból, lecz brzmi wtedy inaczej. Warczenie może być wyrazem zadowolonia przy pełnej misie, albo nasyżonej złości. Mruczeniem objawia się u psa głębokie zadowolenie.

Prof. Schmid zanotował wszystkie te wyrazy psiej mowy na podstawie długoletniej obserwacji i posegregował je, stwierdzając przytem, że dają się zauważyć różnice nie tylko u rozmaitych ras, ale nawet u poszczególnych psów. Mopsy i boksy częściej warczą, podstawa mowy psa podwórzowego jest szczekanie. Przez tresurę można niektóre głosy wykształcić, inne zaś powstrzymać, co spostrzega się n. p. u psów policyjnych.

Notowania giełdowe.

KURSY SZACUNKOWE GIELDY PIENIEŻNEJ WE LWOWIE

z dnia 31 grudnia 1932.

Pożyczka budowlana 39—40, dolarowa 53—54, konwersyjna 40—41, inwestycyjna 100—101, inwestycyjna seryjna 105—106, kolejowa 99.50—100.50, 8 proc. listy zastawne Bku Rolnego 93.50—94.50, 8 proc. listy zastawne dolarowe B. Hipot. 86—87, 4 proc. B. Hipot. 36—37, 4 i pół proc. 40—41, 4 proc. B. Kraj. 65—66, 4 i pół proc. 54—55, 4 proc. Tow. Kred. Ziem. 36—37, 4 i pół proc. Tow. Kred. Ziem. 45—46, 8 proc. dol. T. Kr. Ziem. 16 i pół letnie 85—86, 33-letnie 80—81, 8 proc. dol. Tow. Kr. Miejsk. 87—88; obligacje 4 i pół proc. komun. B. Kraj. 46—47, 4 proc. 42—43, 4 proc. kolej. B. Kraj. 42—43, 10 proc. Tow. Kred. Miejskie 101—102, 4 proc. 102.

m. Lwowa 35—36; akcje: B. Hipot. 28—30, Bank Polski 90—91, Pow. Kredyt. 100—101, Browary 25—26, Cegielski 10—11, Chodorow 90—91, Chybie 18—20, Lokomotywy 38—40, Firley 3—3.50, Galicja 15—16, Gazolina 50—52, Gazy ziemne 40—42, Gródek 0.80—0.90, Nitrat 4—5, Oikos 25—26, Parowozy 38—40, Pocisk 2—2.50, Pocisk 5—5.50, Tesp 80—82, Zieleniewski 9—10.

Akcje niekotowane: Jaworzno 25 szt. = 12 zł., Szkło 1.50, Siersza cl. 16, Bank Naft. 25, Przeworsk 275.

TYGODNIOWY PRZEGLĄD GIELDOWY.

Na rynku pieniężnym nastąpiło pewnego rodzaju ustabilizowanie się kursów. Jedyne dolar gotówkowy ulegał nieznacznym fluktuacjom. Skromne obroty międzyban-

kowe dokonywane były przy następujących kursach: dolar 8.9250, N. Jork 8.9275, Londyn 29.70, Berlin 212.60, Wiedeń 104, Praga 26.45, Paryż 34.85, Zurych 171.90.

Giełda walutowa nie zanotowała w ciągu całego bieżącego roku ani jednej transakcji.

Giełda akcyjna nawet z końcem roku nie wykazywała najmniejszego ożywienia. Zebrania giełdowe cechowała normalna apatia i niechęć do transakcji a uczestnicy schodzili się więcej w celach informacyjnych, aniżeli dla zawierania interesów.

W handlu ziemiopłodami również słaby ruch i wbrew oczekiwaniom nawet w okresie świątecznym nie zwiększyło się zapotrzebowanie; jest to najwyraźniejszym objawem malejącej z dnia na dzień konsumpcji. Ceny poszczególnych ziemiopłodów utrzymywały się na bardzo niskim poziomie a akcja interwencyjna ograniczyła się do skromnych zakupów żyta.

Z końcem bieżącego tygodnia, będącego również i końcem roku 1932, płacono za 100 kg. loco Lwów: (dla porównania w na wiosnę umieszczone są ceny z 31 XII 1931): pszenica dworska standardowa 26—26.50 zł. (1931 — 26.25—26.75), pszenica zbiorowa 23.75—24.25 (24—24.50), żyto jednolite 15.75—16 (26.75—27!!), żyto zbiorowe 14.75—15 (26—26.25!!), jęczmień przemysłowy 12.50—13 (17.50—18), owies dworski 15—15.50 (24.50—25!!), mąka pszenka luksusowa 51—52 (43—44), otręby żytnie 5.75—6 (14.50—14.75!!), otręby pszenne 8—8.50 (13.25—13.50!!).

W dziale eksportowym narazie zainteresowanie małe. Premie wywozowe od 105 kg. jęczmienia w kwocie zł. 4, zostały przedłożone do 31 marca 1933, podobnie też wprowadzono na I kwartał 1933 premie wywozowe od 100 kg. owsa w kwocie zł. 4. — Niestety wedle wszelkiego prawdopodobieństwa Małopolska wschodnia nie wzmnie znowu udziału w przemysłowym wywozie a to z powodu odległości i znacznych kosztów przewozu. E. F.

GIELDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 31 grudnia. (G)

Dewizy (transakcje):

Belgia 123'65, Holandia 358'80, Londyn 29'67, Nowy Jork 8'925, Nowy Jork kabel 8'929, Paryż 34'85, Praga 26'42, Szwajcaria 171'75, Gdańsk 173'40

Obroty małe. Tendencja niejednorodna. Banknoty dolarowe w obrotach po zagiełdowych 8'93 i pół. Kabel złoty 4'64 i trzy czwarte do 4'65. Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 212'50. Marki niemieckie banknoty w obrotach prywatnych 212'15.

Papiery procentowe:

3 proc. pożyczka budowlana 39'50 do 39'25, 4 proc. pożyczka inwestycyjna na serjowa 106'50, 4 proc. pożyczka inwestycyjna 100, 4 proc. państw. pożyczka premij. dolarowa 54'75, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 75, 5 proc. pożyczka konwersyjna 41-40'50, 5 proc. pożyczka kolejowa konwers. 35—35'50, 6 proc. pożyczka dolarowa 54'50—54'63, 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 54'25—54'50, 7 proc. listy zastawne B. G. K. 83'25, 7 proc. obligacje B. G. K. 83'25, 7 proc. listy Banku Rolnego 83'25, 8 proc. listy zasawne m. Warszawy 43'75—44'25, 8 proc. listy zastawne B. G. K. 94, 8 proc. obligacje B. G. K. 94, 8 proc. listy zastawne Banku Rolnego 94, 8 proc. pożyczka budowlana B. G. K. 93, Bank Polski 90, Lilpop 10'50—11, Pocisk 1'80. Dla pożyczek państwowych tendencja przeważnie mocniejsza, dla listów zastawnych przeważnie utrzymana. Obroty akcjami większe.

ZE SPORTU.

POGOŃ—UKRAINA 2:1.

Obfity opad śnieżny uniemożliwił rozegranie zawodów mistrzowskich, wobec czego spotkanie uznano za towarzyskie. W pierwszej tercji kilku centymetrowa warstwa śnieżna stanowiła nielada przeszkodę dla zawodników. Krążeł gubił się w śniegu, a obie drużyny nie wysiły się zbyt przy szukaniu. Jedyną bramkę w tym czasie strzela Kuchar po ładnym obiecaniu obrony. W przerwie śnieg przestał sypać i tor zostaje uprzątnięty. Gra nabiera tempa. Pogoń strzela drugą bramkę przez Zimera. W trzeciej tercji zaraz z początku zyskuje Trusz bramkę dalekim strzałem, nie bez pomocy Kupczyńskiego. Pogoń zwiększa tempo, ale wobec fatalnej gry obu ataków wynik nie ulega zmianie. Zawody prowadził poprawnie p. Strzelecki. Widzów niewiele.

KOMUNIKAT.

W niedzielę dnia 1 stycznia 1933 o godz. 19.30 odbędzie się na torze LTL przy ulicy Pełczyńskiej zawody w hokeju na lodzie Pogoń—Czarni. Bilety wstępu w cenie zł. 1.50 i zł. 1, do nabycia przy kasie.

Młodzież u progu Nowego Roku.

Rok 1932 zachodzi w mgłę przeszłości. Nie zostawia po sobie dobrych wspomnień. Był dalszym etapem pogłębiania się kryzysu światowego, dalszą fazą kształtowania się wśród społeczeństw nieufności do zachwianego systemu gospodarczego, dalszym pasmem ciężkich i bolesnych przeżyć masy pracującej.

Szczególnie przykro dał się odczuć ten ciężki rok ogółowi polskiej młodzieży akademickiej.

Powszechne zubożenie, wyrażające się spadkiem produkcji i konsumpcji, rosnącym bezrobociem, zwolnieniem tempa obrotu pieniężnego, zamarciem kredytu podcięło był wielu rodzin, które i tak z największym trudem zdobywały środki pieniężne celem kształcenia dzieci. Poważna ilość młodzieży akademickiej skazana jest obecnie na utrzymywanie się o własnych siłach, co przy zupełnym braku posad jest wysiłkiem o bardzo problematycznych możliwościach urzeczywistnienia. Pomoc Państwa, wyrażająca się w stypendjach, zasiłkach i zwolnieniu od opłat, jakkolwiek w porównaniu z latami poprzednimi wydatnie różna, nie może objąć, rzecz jasna, wszystkich potrzebujących. Pomoc materialna młodzieży akademickiej zależy więc, niestety od kształtu się ogólnej sytuacji gospodarczej kraju i na świecie. Trzeba to wyznać szczerze i bez niedomówień nie żądać zbyt wiele od Rządu, który jest przecież tylko datą kalendarzową, miarą czasu, nie wpływając absolutnie na tok procesów dziejowych.

W niemałej zależności od sytuacji gospodarczej toczył się w roku ubiegłym proces skryształizowania się poglądów ideowych młodzieży akademickiej. Wzrosły i rozwinęły się prądy radykalne, jednak wychodzące z założeń politycznych, zmierzających do rozwoju potęgi państwowej Polski według polskiej, niezależnej od jakichkolwiek wpływów obcych, myśli politycznej. Kierunki, wychodzące z założeń czysto socjalnych i stojące na gruncie drugiej, oraz trzeciej międzynaro-

dówki, czyli socjalizm i komunizm, nie ujawniły wśród młodzieży akademickiej żadnych tendencji rozwojowych.

W szeregach elity umysłowej młodego pokolenia polskiego ściągają się dzisiaj właściwie już tylko dwa prądy: obwiepolski i państwowy. Pierwszy, politycznie zwięziony do jednego tylko zagadnienia: walki z żydami i to wyłącznie przy pomocy metod palkarskich, społecznie i gospodarczo nie posiadający żadnej określonej myśli, nie mógł na dłuższą metę wystarczyć ogółowi młodzieży.

Można z całą ścisłością ustalić, że Obóz Wielkiej Polski osiągnął w początkach roku 1932 punkt kulminacyjny swych wpływów w świecie akademickim. W ostatnich miesiącach wpływy te zmalały w sposób widoczny, a jako potwierdzenie naszej diagnozy, mogliśmy przypomnieć niedawne wybryki antysemickie we Lwowie i w Warszawie. Traktowane przez Obwiepół, jako dorożna próba sił, wykazały tym razem tylko aktywność samych obwiepolskich bojówek. Ogół młodzieży nie wziął udziału ani w bójkach ulicznych, ani w awanturach na uczelniach. Motyw antysemicki, jako

środek agitowania młodzieży do szeregów OWP., stracił wiele ze swej pierwotnej atrakcyjności. Dało się zaobserwować coraz silniejsze przeciwnowanie ideologii młodzieży państwowej, której organizacje pęcznią liczebnie i krystalizują się ideowo.

„Legion Młodych“ — po dwóch zaledwie latach istnienia, jest już dzisiaj drugą z kolei, co do siły liczebnej, organizacją i najważniejszym pryncipalem Obwiepółu, który mobilizuje przeciwko niemu gros swojej energii.

Przyczyną kurczenia się wpływów endeckich wśród młodzieży akademickiej nie jest wyłącznie ferment ideowy. Nie bez znaczenia są tutaj także pobudki bardziej organiczne, wynikające z wad i braków akademickiego ruchu samopomocowego. Opanowany w dużej większości przez endecję, ruch samopomocowy stał się narzędziem walki politycznej i nie przestrzega swego najważniejszego, jeżeli nie jedynego zadania: niesienia pomocy ogółowi kształcącej się młodzieży wyłącznie na podstawie kryterium stanu materialnego. Walka z tym stanem rzeczy, podjęta przez organizacje młodzieży państwowej, leży w interesie ogółu

Kronika akademicka.

„Dekada Akademicka“ niezależny organ polskiej młodzieży akademickiej; już ukazał się numer 7-8, w objętości 16 stron i zawiera artykuły omawiające ostatnie zajęcia lwowskie, sprawę obozów pracy, opłat uniwersyteckich, reformy ustroju Uniwersytetów, sprawy samopomocowe, bardzo obszerną kronikę akademicką.

Prenumerata kwartalna „Dekady“ wynosi 1 zł., pojedynczy numer kosztuje tylko 10 groszy. „Dekada“ jako jedyne niezależne pismo akademickie, obrazujące całe życie polskiej młodzieży akademickiej w kraju i zagranicą, powinna się znaleźć w ręku każdego akademika.

Z LEGJONU MŁODYCH.

„Państwo Pracy“, tygodnik, ogólnopolski organ Legionu Młodych, numer 10-ty już się ukazał i zawiera artykuły: „Hypokryzja Internacjonalizmu Gospodarczego“, P. Borkowskiego; „Konjunktura a struktura“, M. Kraheleskiej; „Niewykonywanie

ustaw społecznych“, sprawozdanie z dotychczasowych prac Egzekutywy Zjazdu Samopomocowców Polskiej Młodzieży Akademickiej, obszerną kronikę organizacyjną.

Prenumerata kwartalna wynosi 2 zł., pojedyncze numery w cenie 20 gr. do nabycia w Legionie Młodych.

Lwowski Obwód Akademicki. Komenda Obwodu przypomina wszystkim Legionistom obowiązek natychmiastowego zgłoszenia się w Komendzie, po powrocie z ferii świątecznych. Prace we wszystkich sekcjach i seminariach zostaną podjęte w pierwszych dniach drugiego trymestru.

Obwód w Zbarażu. Sobotnie odczyty członków L. M. cieszą się wielką frekwencją. W sobotę 26 listopada, leg. A. Zukowski wygłosił w związku z tygodniem obrony kresów zachodnich odczyt p. t.: „Walka o granice zachodnie“; 3 b. m. leg. J. Ossosiński p. t.: „Zagadnienia ukraińskie w Polsce Odrodzonej“.

Wojna światowa, następnie inwazja ukraińska i wojna bolszewicka zmusiły Koło do zaniechania wszelkiej działalności i przyniosła mu znaczne straty materialne na terenie czytelni, której się opiekowało, cofnęła rozwój Koła, pozostawiając z czasów przedwojennych tylko świetną tradycję i doświadczenie.

Wznowiono działalność dopiero w 1925 r. Utworzony z inicjatywy Związku Okręgowego Komitet organizacyjny zwołał w dniu 28 kwietnia 1925 r. Walne zebranie, a wybrany przezeń Zarząd przystąpił energicznie do pracy.

W łonie Koła, liczącego początkowo zaledwie czterdziestu członków, utworzono trzy Sekcje: a) czytelni, b) prelegentów, c) propagandowa. Przy Sekcji propagandowej utworzono osobny referat prasowy. Na początek Związek Okręgowy przydzielił Kołu czytelnię: w Persenkówce. Podborcach, Borszczowicach, Rześnie Polskiej i Łanach. Objęło ich z czasem Koło więcej, ograniczając jednak teren pracy w przeciwieństwie do okresu przedwojennego wyłącznie do powiatu lwowskiego i czasowo hóbrecckiego. Druga różnica w porównaniu z pracą przedwojenną polega na ograniczeniu się wyłącznie do pracy na terenie wiejskim.

(Dok. nast.)

młodzieży ubogiej, czyli w interesie olbrzymiej większości. Wynik tej walki kształtuje się coraz groźniej dla endecji, a hence antyżydowskie, jako środek do odzyskania malejących wpływów, już nie pomagają.

Jeżeli w toczącym się procesie psychicznym nie zaidą jakieś gwałtowne, a nieprzewidziane wstrząsy, to logicznie każe się spodziewać w Nowym Roku zasadniczych przemian w kształtowaniu się prądów ideowych w szeregach młodzieży akademickiej — w kierunku zwycięstwa myśli państwowej: politycznie, społecznie i gospodarczo.

Al. K.

I. Zjazd Samopomocowców.

W niedzielę 6 b. m. obradował w Warszawie I. Zjazd Samopomocowców P. M. A. Na zjeździe, który zgromadził ponad 100, najbardziej czynnych i wybitnych działaczy akademickich, reprezentowane były następujące środowiska akademickie: Warszawa, Kraków, Lwów, Lublin, Poznań i Wilno.

Pracy Zjazdu odbywały się w 3 komisjach: organizacyjnej, programowej i spraw bieżących.

Zjazd otworzył kol. B. Wrona, prezes B. P. Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie. Na przewodniczącego wybrano przez aklamację kol. Stefana Smoleca (U. J.), w skład prezydium weszli: Władysław Poręjko, prezes B. P. Ak. Szuk Pięknych w Warszawie, Paweł Draj, wiceprezes B. P. S. H. w Warszawie, Stanisław Szczegodziński — prezes Br. Pom. Stow. Sam. S. U. W., oraz przedstawiciele środowisk: Skrzyżki — Kraków, Handler — Lwów, Bańcerz — Lublin, Moszczyński — Poznań, Piłsudska — Wilno oraz Ignatzenko jako sekretarz generalny Zjazdu.

Imieniem ministra W. R. i O. P. Zjazd powitał nac. Kawalkowski.

W referatach, wygłoszonych na Zjeździe, mówcy podkreślali bolączki życia samopomocowego, zwracając szczególnie uwagę na konieczność wyzwolenia organizacji samopomocowych z pod wpływu ugrupowań politycznych.

W Komisjach omawiano sprawy: reformy życia samopomocowego, domów akademickich i kolonij letnich, pomocy materialnej i naukowo-wydawniczej; sprawę opłat, stypendjów i odroczeń.

Na wniosek Komisji organizacyjnej przyjęto projekt statutu „Federacji Akademickich Bratnich Pomocy w Polsce“.

Zjazd wypowiedział się również m. in. w sprawie ustroju szkół wyższych, uchwalając, że „projektowana zmiana ustroju o szkołach wyższych stanowi przedmiot najwyższego zainteresowania młodzieży akademickiej. Zjazd stwierdza konieczność zreformowania wielu dziedzin życia polskich uczelni i potępia demagogiczne oraz polityczne oświecenie tej sprawy“.

Wnioski i rezolucje, uchwalone przez Zjazd realizowane będą przez egzekutywę w składzie: B. Wrona, T. Iskrzycki, St. Szczegodziński i P. Ignatzenko.

Zjazd ten, na którym rozpatrzone najważniejsze problemy akademickiego życia samopomocowego, winien stać się punktem zwrotnym w rozwoju samopomocy akademickiej. Fakt zespolenia grona najwybitniejszych samopomocowców pozwala przypuszczać, iż walka o uzdrowienie życia samopomocowego i uwolnienie Br. Pomocy z pod wpływów politycznych, wkroczyła na nowe tory.

Ożywieni wiarą i przeświadczeni o celowości swej pracy uczestnicy Zjazdu, wytrawni samopomocowcy, wcielać będą w czyn uchwały Zjazdu, dla dobra całości Rzeczypospolitej Akademickiej.

MGR. JAROSŁAW DEMIAŃCZUK

Akademickie Koło T. S. L. we Lwowie.

III.

Rozwijając coraz bardziej swoje agendy, tworzy Koło Sekcję wycieczkową, specjalną Komisję dla ochrony ziemi, mającą za zadanie niedopuszczenie do przejścia ziemi polskiej w ręce obce, wreszcie Biuro pośrednictwa pracy.

Mimo tego widocznego pędu rozwojowego, Zarząd Koła; obchodząc uroczystości na walnym zjeździe czytelni w 1913 r. jubileusz piętnastoletniego istnienia Koła, niemógł spoglądać bez troski w przyszłość. Największą troską była stale zmniejszająca się ilość nowych członków Koła, chętnych do pracy. Fundusze Koła, nadwężone znacznie intensywnie prowadzoną akcją budowy domów ludowych, poprzyły się znacznie, dzięki uzyskanej z początkiem 1914 r. subwencji Rady miejskiej.

Reasumując wyniki przedwojennej działalności Koła, stwierdzić należy, że w ogólnym bilansie pracy oświatowej stanowią one pozycję poważną. Rozwijając intensywnie prace zarówno wśród ludu wiejskiego, jak i w podmiejskich warstwach robotniczych, starano się realizować szczytne hasło: „przez oświatę do wolności“. Była to

więc praca o charakterze wybitnie niepodległościowym. Wykorzystywano skwapliwie każdą przypadającą rocznicę, jak np. pięćsetlecie bitwy grunwaldzkiej (1910), pięćdziesięciolecie powstania styczniowego w 1913 r. do urządzania manifestacji i obchodów celem przypomnienia świetnej przeszłości i tem żywszego rozbudzenia poczucia narodowego. Nieograniczając się do pracy oświatowej w znaczeniu ścisłym, prelegenci Koła starali się zawsze wchodzić w jaknajściślejszy kontakt z ludem i utrzymywać go we wszelkich okolicznościach. Informowali więc o zaborze Chełmszczyzny, w sprawie wywłaszczeniowej, w sprawie uniwersyteckiej, a odbyte wiece i rezolucje świadczą o skuteczności tej pracy. W wielu członkach, którzy po ukończeniu studjów opuścili szeregi Koła, zyskało T. S. L. dzielnych i oddanych sprawie pracowników. Szereg myśli, przyjętych następnie i realizowanych w działalności T. S. L., powstało właśnie w łonie Koła Akademickiego, że wspomnę tylko inicjatywę do pracy oświatowej na Bukowinie, pracy asymilicyjnej wśród żydów, i tworzenia burs włościańskich.



Norweski Tran Wątrobiany

znany jest na całym świecie, jako niezawodny środek przeciwko krzywicy (angielskiej chorobie). Znaczny odsetek dzieci cierpi w większym, lub mniejszym stopniu na tę chorobę. Dlatego też bardzo ważnym czynnikiem w rozwoju organizmu jest dla wszystkich dzieci

TRAN NORWESKI

Dary młodzieży amerykańskiego Czerwonego Krzyża.

Młodzież amerykańskiego Czerwonego Krzyża udziela corocznie subsydjów ze swych funduszy na popieranie określonych zadań młodzieży różnych krajów.

W ostatnich dniach subsydjum takie w wysokości 4 tys. złotych otrzymała młodzież Polskiego Czerwonego Krzyża. Suma ta przeznaczona została przez młodzież amerykańską na kupno lampy kwarcowej dla leczenia dzieci, które opiekują się koła młodzieży P. C. K., na kupno latarni do przeźroczy dla jednej ze świetlic młodzieży P. C. K., oraz na zakup materiałów celem uszycia bielizny dla najbardziej potrzebujących dzieci.

Należy zaznaczyć, że w roku zeszłym młodzież Polskiego Czerwonego Krzyża również otrzymała od info-

dzieży C. K. subsydjum na kupno lampy kwarcowej dla koła w Częstochowie, na założenie świetlicy w Stanisławowie, oraz na zakup 15 kompletów apteczek ratowniczych dla kół młodzieży przy szkołach wiejskich.

Ujawnienie domu schadzek na peryferjach Lwowa.

Wczoraj wywiadowcy policji sanitarnej zlikwidowali pewną afere z dziedziny nierządu. Ośrodkiem jej było mieszkanie niejakiego Gustawa Góralskiego w Skniłowcu. Osobnik ten przy pomocy Janiny Ungerowej i Jana Starkowskiego zwabiał dziewczęta, stręcząc je następnie do nierządu. Sprawa cała wydała się, gdy jedna z oszukiwanych dziewcząt uciekła z Skniłowca i opowiedziała o wszystkim policji.

Sa. 53/32. Zastanawia się postępowanie umowe otwarte do majątku Salomona i Debory Jakób w Radomyślu Wielkim.

Sąd Okręgowy Wydział I.
Tarnów, dnia 4 czerwca 1932. 7144

Sa. 76/32. Zastanawia się postępowanie umowe otwarte do majątku dłużnika Abrahama Kochana w Tarnowie.

Sąd Okręgowy Wydział I.
Tarnów, dnia 9 lipca 1932. 7145

L. cz. I, Sa. 50/32/9. Zastanowienie postępowania umowego. Zastanawia się postępowanie umowe otwarte do majątku Dawida Winda w Radomyślu Wielkim.

Sąd Okręgowy Wydział I.
Tarnów, dnia 28 maja 1932. 7146

I. Sa. 70/32. Zakończenie postępowania umowego. Postępowanie umowe dłużnika Aleksandra Kazimierza Świętonia w Wielopolu Skrzyńskim jest zakończone.

Sąd Okręgowy Wydział I.
Tarnów, dnia 17 września 1932. 7147

Sa. 49/32. Zastanowienie postępowania umowego. Zastanawia się postępowanie umowe otwarte do majątku dłużnika Chaima Leiba Horowitza w Radomyślu Wielkim.

Sąd Okręgowy.
Tarnów, dnia 14 maja 1932. 7148

I. Sa. 70/31. Zastanawia się postępowanie umowe otwarte do majątku Eugenjusza Klimaszewskiego z Dąbrowy.

Sąd Okręgowy, Wydział I.
Tarnów, dnia 24 grudnia 1931. 7149

Sa. 78/32. Postępowanie umowe dłużniczki Składnicy Kótek Rolniczych Spółdzielni z ograniczoną odpowiedzialnością w Szczucinie jest zakończone.

Sąd Okręgowy, Wydział I.
Tarnów, dnia 15 listopada 1932. 7150

Sa. 80/32. Edykt umowy. Otwarcie postępowania umowego do majątku Moze-sa Schnala false Zuckerbrodta i Marjem

OGŁOSZENIA PRYWATNE

BROKATY zł. 3.90, firanki ręcznej roboty zł. 9.80, portjery, narzuty za bezcen. Wytwórnia Freilicha, Lwów, Sykstuska 21. 6309

UNIEWAŻNIAM zgubione świadectwo dojrzałości semii. z dnia 17 września 1923 l. 15, Olga Hretczak. 7124



**NAJUPORCZYWSZE
BÓLE GŁOWY
USUWA
'KOWALSKINA'**

ALE KONIECZNIE
Z TYM ZNAKIEM
FABRYCZNYM

FABRYKA CHEM.-FARMACEUTYCZNA
'AP. KOWALSKI' WARSZAWA

4463

ZARZĄD FIRMY „TARTAKI“ PRZEDSIĘBIORSTWO DRZEWNE, SPÓŁKA AKCYJNA W CHODOROWIE

zawiadamia, że dnia 25 stycznia 1933 r., o godzinie 12-tej odbędzie się w lokalu Spółki we Lwowie, przy ul. Jagiellońskiej i. 20, Zwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonariuszów z następującym porządkiem dziennym: 1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu oraz rachunku zysków i strat za rok 1932. 2) Powzięcie uchwały o rozdziale zysków względnie pokryciu strat. 3) Udzielenie absolutorium Władzom Spółki. 4) Wybory do Zarządu i Komisji Rewizyjnej. 5) Wnioski akcjonariuszów. Po myśli art. 54 prawa o spółkach akcyjnych, mogą akcjonariusze żądać umieszczenia poszczególnych spraw na porządku dziennym, przyczem zadanie to powinno być zgłoszone nie później, jak na 14 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia. 7117

**SKŁADAJCIE DATK
NA GIMNAZJUM POLSKIE
W BYTOJU**



RATUJCIE ZDROWIE

Najsłynniejsze światowe powagi lekarskie stwierdziły, że 75 procent chorób powstaje z powodu obstrukcji. Chory żołądek jest główną przyczyną powstania najrozmaitszych chorób, zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materji.

Słynne od 50 lat w całym świecie

ZIOŁA Z GÓR HARCU DRA LAUERA

jak to stwierdzili prof. Berlin, Uniwersytetu Dr. Martiu, Dr. Hochflactter i wielu innych wybitnych lekarzy, są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka, usuwają obstrukcję (zatwardzenie), są dobrym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcję organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.

Zioła z gór Harcu Dr. Lauera usuwają cierpienia wątroby, uerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm i artretyzm, bóle głowy, wyrzuty i liszaje.

Zioła z gór Harcu Dr. Lauera zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższym odznaczeniem i złot. medalami w Badeniu, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i wielu innych miastach. — Tysiące podziękowań otrzymał Dr. Lauer od osób wyleczonych.

Cena 1/2 pudełka zł. 1'50, podw. pudełko zł. 2'50. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych. 6522

PORTJERY brokaty narzuty zł. 7.50 firanki ręcznej roboty za bezcen. Wytwórnia Freilicha, Lwów, Sykstuska 21. 6309



**ODCISKI
zgubiona skóra i brodawki
usuwa bez bólu i bez
powrotne znany od 1/2 wieka**

KLAWIOR

FABRYKA CHEM.-FARMACEUTYCZNA
'AP. KOWALSKI' WARSZAWA

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE

E. 5403/32. Edykt licytacji. Dnia 17 stycznia 1933, godzina 9, odbędzie się w tutejszym Sądzie, biuro Nr. 12, licytacja realności lwh. 326, gmi. kat. Gorzów, Wartość szacunkowa 5681 zł. Najniższa oferta 2840 zł. 50 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Sąd Grodzki
Chrzanów, 7 grudnia 1932. 7139

UPADŁOŚCI

Sa. 30/32/35. W sprawie umowej Markusa Teichera w Dolinie odracza się audjencje umową na dzień 27 stycznia 1933, godz. 10, w Sądzie Grodzkim w Dolinie, Nr. biura 14, wobec podwyższenia przez dłużnika oferty na 40%.

Sąd Grodzki
Dolina 29 grudnia 1932. 7141

Sa. 25/32/2. Edykt umowy. Otwarcie postępowania umowego do majątku Kazimierza Nowakiewicza, właściciela towarów korzennych i kolonialnych w Krośnie. Komisarz umowy: Jan Kurowski, sędzia Sądu Grodzkiego w Krośnie. Zarządca umowy: Dr. Samuel Kurzer, adwokat w Krośnie. Audjencja do zawarcia umowy w wymienionym Sądzie, dnia 6 czerwca 1932, o godz. 10 rano. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności 28 maja 1932.

Sąd Okręgowy, Wydział I, cywilny
Jasło, dnia 30 kwietnia 1932. 7142

I. Sa. 20/31. Zastanowienie postępowania umowego. Postępowanie umowe otwarte uchwała z 27 czerwca 1931, Sa. 20/31/2 do majątku dłużników Eugenjusza Meciugowa i Jadwigi Meciugowej obojga w Iwoniu z skutkiem prawomocnego odmówienia zatwierdzenia przyjętej przez wierzycieli na audjencji umowej w Sądzie Grodzkim w Krośnie, dnia 14 września 1931; Sa. 20/31/10 umowy — zastanawia się w myśl § 56, ust. 1, L. 2. ord. ugod.

Sąd Okręgowy, Wydział I, cywilny
Jasło, dnia 20 lutego 1932. 7143

Zuckerbrodta w Mielcu. Komisarz umowy: Dr. Tadeusz Smolecki, sędzia Sądu Okręgowego w Tarnowie. Zarządca umowy: Adwokat Dr. Józef Fink w Mielcu. Audjencja do zawarcia umowy w wymienionym Sądzie, biuro Nr. 94, dnia 31 maja 1932, o godz. 9 połudn. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 28 maja 1932.

Sąd Okręgowy, Wydział I.
Tarnów, dnia 23 kwietnia 1932. 7151

Sa. 33/32. Edykt umowy. Otwarcie postępowania umowego do majątku Maurycego Abenda w Tarnowie. Komisarz umowy: Dr. Tadeusz Smolecki, sędzia Sądu Okręgowego w Tarnowie. Zarządca umowy: Adwokat Dr. Emil Spinrad w Tarnowie. Audjencja do zawarcia umowy w wymienionym Sądzie, biuro Nr. 94, dnia 22 marca 1932, o godz. 10 połudn. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 15 marca 1932.

Sąd Okręgowy, Wydział I.
Tarnów, dnia 13 lutego 1932. 7152

Sa. 24/32. Edykt umowy. Otwarcie postępowania umowego do majątku Stanisława Wicera w Tarnowie. Komisarz umowy: Dr. Tadeusz Smolecki, sędzia Sądu Okręgowego w Tarnowie. Zarządca umowy: Aleksander Sienkiewicz w Tarnowie. Audjencja do zawarcia umowy w wymienionym Sądzie, biuro Nr. 94, dnia 10 marca 1932, o godz. 12 połudn. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 4 marca 1932.

Sąd Okręgowy Wydział I.
Tarnów, dnia 30 stycznia 1932. 7153

FIRMY

Firm. 504/32. Stow. l. 717. Wpis zmiany do rejestru stowarzyszeń. Wpisano do rejestru stowarzyszeń przy firmie Kasa Zaliczkowa „Merkur”, stowarz. zarejestr. z ogr. poręka w Brodach w likwidacji, że drugim likwidatorem ustanawia się Reginę Schleifer w Brodach, Muzyczna 10. Odtąd firmę podpisywać będą z dopiskiem „w likwidacji” Dr. Horn i Regina Schleifer.

Sąd Okręgowy
Złoczów, 8 listopada 1932. 7154

WYROKI PRASOWE.

Pr. 232. Wyciąg z protokołu wspólnego Sądu Okręgowego Wydział II, w Złoczowie w sprawie konfiskaty pisma „Złocziwskie Słowo” na posiedzeniu niejawnym, dnia 26 grudnia 1932, po wysłuchaniu zdania Prokuratora Sądu Okręgowego, postanowił w myśl § 489 a. p. k. zatwierdzić tymczasową konfiskatę, zarządzoną w myśl § 487 a. p. k. przez Starostwo w Złoczowie pisma periodycznego pt.: „Złocziwskie Słowo” Nr. 1. rok 1, z daty Złoczów, dnia 20 grudnia 1932, w ustępach na trzeciej stronie zaczynających się od słów: „W baczności do słów „Ukrainy” — Otmiane, my... Ukraini komu Narodowi”, „Szczast — że Wam Boże mynutoho roku”. W naszym „poza naszu”. Zakazuje się dalszego rozpowszechniania tego pisma, a zarządził orzeka się w myśl § 493 a. p. k., że osnowa wyżej wymienionego pisma w konfiskowanych ustępach zawiera znamiona przestępstwa z art. 154 k. k. Równocześnie poleca się odpowiedzialnemu redaktorowi, by w najbliższym numerze pisma periodycznego „Złocziwskie Słowo” na stronie pierwszej umieścił całą treść tego postanowienia na własny koszt. Uzasadnienie: W artykułach tymczasowo przez Starostwo w Złoczowie skonfiskowanych mieszczą się znamiona zbrodni z art. 154 § 2. k. k. przez zachwalanie czynów stanowiących zbrodnię stanu i długiego orzeczone jak w sentencji. Przewodniczący: Wiceprezes S. O. Dr. Osuchowski, wr. Protokolant: apl. Mr. Olesiński, wr.

Sąd Okręgowy, Wydział II, karny
Złoczów, 26 grudnia 1932. 7155

ROZMAITE

I. Nr. 504/32. Na rzecz Jakóba Glasa jest wpisane w księdze grunt. Trzebinia, w stanie biernym realności lwh. 123, prawo zastawu dla kwoty 180 złotych polskich pożyczonych Markowi Langerowi, właścicielowi realności pod Nr. 11 w Trzebinii pod zastaw 2 ławek w bożnicy trzebińskiej będących. Wzywa się wszystkich, którzy roszczą sobie pretensje do tegoż prawa do zgłoszenia ich do końca 1933 roku, gdyż inaczej powyższy wpis zostanie z księgi gruntowej wykreślony.

Sąd Grodzki
Chrzanów, dnia 23 grudnia 1932. 7140